Hurtownia płyt granitowych
Jaworzno ul. Chopina 100G
Tereny przemysłowe Organika Azot
Tel. 728 527 518, 517 858 725
Wystawa nagrobków

Tygodnik Lokalny
15 – 21 LIPCA 2026 R.
nr 28/1811 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Widziano wilki w Ciężkowicach

Wilk zarejestrowany przez fotopułapkę (fot. Koło Łowieckie Jawor)

Wilki są obecne w lasach na terenie Jaworzna. Potwierdzają to zdjęcia z fotopułapki udostępnione przez Koło Łowieckie Jawor, na których zarejestrowano drapieżniki w okolicach Ciężkowic. Leśnicy przypominają, że wilki przemieszczają się na dużych obszarach, dlatego mogą pojawić się także w innych częściach miasta.

Po tym, jak jeden z mieszkańców spotkał ostatnio wilka w rejonie Ciężkowic, skontaktowaliśmy się z Nadleśnictwem Chrzanów. Leśnicy potwierdzają, że wilki mogą pojawiać się w tej części Jaworzna.

Wilk w Ciężkowicach

Zdjęcia wykonane przez fotopułapkę Koła Łowieckiego Jawor potwierdzają obecność wilka w kompleksach leśnych w rejonie Ciężkowic. Nie oznacza to jednak, że zwierzę przebywa tam na stałe.

cd. na str. 6

Grzegorz ukończony

Zakończyło się głębienie szybu Grzegorz w Zakładzie Górniczym Sobieski. To jedna z ważniejszych inwestycji górniczych realizowanych w Jaworznie w ostatnich latach. Ma ona umożliwić rozpoczęcie wydobycia ze złoża Dąb, usprawnić funkcjonowanie kopalni, a także wspierać bezpieczeństwo energetyczne Jaworzna, regionu i kraju.

– To bardzo ważna inwestycja, obecnie najważniejsza dla Zakładu Górniczego Sobieski. Oznacza możliwość zachowania ciągłości produkcji w tej kopalni. Aktualnie eksploatowane złoża są na wyczerpaniu. Gdyby nie powstał ten szyb i nie udało się udostępnić złoża Dąb, kopalni groziłaby po prostu likwidacja – mówi Wojciech Kamiński, prezes Południowego Koncernu Węglowego.

Cały szyb ma 591,2 metra głębokości i 7,5 metra średnicy. Do jego budowy wykorzystano około 18,6 tys. metrów sześciennych betonu. Do poziomu 475 metrów prace prowadzono przy użyciu specjalnej technologii mrożenia górotworu.

Trudne warunki pod ziemią

Budowa szybu była skomplikowanym przedsięwzięciem. Prace prowadzono w trudnych warunkach.

– Inwestycja niewątpliwie była realizowana w bardzo trudnym otoczeniu, przede wszystkim geologiczno-górniczym. Od początku planowaliśmy zastosowanie specjalnej metody głębienia szybu, czyli mrożenia górotworu. Otwory mrożeniowe dały nam informacje o uskokach i warunkach, które zastaniemy po drodze. Dzięki temu mogliśmy odpowiednio dostosować obudowę szybu. Było to duże wyzwanie inżynieryjne. Do samej dwuwarstwowej obudowy, wykonanej do głębokości 473 metrów, wykorzystano prawie 2,5 tys. ton stali. W połączeniu z betonem i hydroizolacją ma ona zapewnić długie lata bezpiecznego funkcjonowania szybu – wyjaśnia Marcin Mieszczak, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Budowy Szybów.

Dla wykonawcy jest to już 340. szyb zrealizowany w trwającej niemal 81 lat historii przedsiębiorstwa. Jak podkreśla Marcin Mieszczak, prowadzenie takich inwestycji pozwala zachować specjalistyczne umiejętności polskich pracowników.

Szyb otworzy drogę do złoża Dąb

Szyb Grzegorz ma umożliwić rozpoczęcie wydobycia ze złoża Dąb, co zaplanowano na czwarty kwartał 2027 roku.

cd. na str. 3

Szpital z nową karetką

ISSN 1232-2008

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie ma własną karetkę. To ważna zmiana dla placówki, która do tej pory nie posiadała takiego wyposażenia. Teraz przewozy mają być szybsze, sprawniejsze i bardziej komfortowe dla chorych.

cd. na str. 2

Pasażer chciał wysiąść z pociągu

Podróże koleją potrafią dostarczyć skrajnych emocji, zwłaszcza gdy pasażer nie do końca orientuje się w kolejowych realiach. Przekonał się o tym pan Dawid, widz Telewizji Republika, który pożalił się redakcji na – jego zdaniem – „absurdalną" sytuację. Pociąg, którym jechał z Warszawy, nie wypuścił go na stacji Jaworzno Szczakowa i wywiózł aż do Krakowa. Sęk w tym, że skład ten w Jaworznie... w ogóle nie miał prawa się zatrzymać.

Całe zamieszanie zaczęło się od pechowej podróży z Warszawy Zachodniej. Pan Dawid planował dotrzeć do Jaworzna Szczakowej z przesiadką w Zawierciu. Ponieważ jego pierwszy pociąg złapał 30-minutowe opóźnienie, zaplanowane połączenie uciekło. Mężczyzna został więc na pokładzie pociągu IC „Lubomirski", licząc na to, że skoro skład i tak jedzie przez Jaworzno, to uda mu się tam po prostu wysiąść.

I faktycznie, pociąg wjechał na stację Jaworzno Szczakowa, a nawet wyraźnie zwolnił przy peronach. Jednak ku wielkiemu zaskoczeniu pasażera, drzwi wagonów pozostały zaryglowane.

cd. na str. 3

eprasa.pl aef06a7df3

Co Tydzień nr 28/1811
15 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

do 30 lipca trwa przetarg na przebudowę ul. Górnośląskiej

Dokończenie ze str. 1

Szpital z nową karetką

Szpital otrzymał ambulans od Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu. Pojazd był wcześniej karetką rezerwową, a teraz ma szansę zyskać nowe życie. Jest w pełni sprawny i gotowy do pracy.

Cały czas była w gotowości

– Zawiera jedynie nosze manualne, natomiast jest przygotowany w pełni technicznie, sprawnie i wszystkie półki w środku są techniczne. Cały czas po 2021 roku był eksploatowany jako nasz ambulans rezerwowy, więc był utrzymywany w ruchu. Gdyby nasz ambulans, w którym pracujemy, zepsuł się, to ta karetka była karetką rezerwową – mówi **Piotr Szwedziński**, p.o. dyrektora Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu.

– Jest to sprzęt, który jest naprawdę w dalszym ciągu w bardzo dobrym stanie, ponieważ to jest karetka, która już pracowała na rzecz pogotowia w Sosnowcu, a teraz będzie pracowała na rzecz pogotowia w Jaworznie – mówi **Michał Kirker**, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie.

Lepsza organizacja transportu medycznego

Do tej pory Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie nie posiadał własnej karetki, co wiązało z koniecznością zlecania transportu medycznego zewnętrznym firmom. Takie rozwiązanie nie tylko pochłaniało środki finansowe, ale też wpływało na czas realizacji przewozów. Teraz szpital w Jaworznie zyska większą niezależność. Przede wszystkim to jednak inwestycja dla pacjentów.

– Będziemy sami organizować transporty naszą kadrą medyczną i oczywiście poprawi to tempo, dostęp do tych możliwości transportowych pacjenta, jak i też jakość i można powiedzieć wygodę pacjentów – mówi **Piotr Piątek**, zastępca dyrektora ds. działalności leczniczej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

Przekazanie karetki to efekt współpracy między Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego, Rejonowym Pogotowiem Ratunkowym w Sosnowcu i Szpitalem Wielospecjalistycznym w Jaworznie.

– Cieszę się jako członek rady społecznej, że możemy dzielić się sprzętem, który ratuje zdrowie i życie i pokazać, że właśnie ta współpraca pomiędzy podmiotami leczniczymi, jakim jest pogotowie czy szpitale z naszego województwa, realnie wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców całego regionu – mówi **Paweł Bańkowski**, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

W środę, 8 lipca, odbyło się symboliczne podpisanie umowy i przekazanie kluczyków do ambulansu. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. radny Sejmiku Województwa Śląskiego Paweł Bańkowski, p.o. dyrektora Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu Piotr Szwedziński, zastępca dyrektora szpitala ds. działalności leczniczej Piotr Piątek, zastępca dyrektora szpitala ds. pielęgniarstwa **Edyta Duda** oraz przewodniczący RM w Jaworznie Michał Kirker.

Ambulansy zyskały również Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu, Szpital Psychiatryczny w Toszku oraz Zagłębiowskie Centrum Onkologii Szpitala Specjalistycznego im. Szymona Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej.

Weronika Palka

Górnośląska do przebudowy

Szykuje się przebudowa i kameralizacja ulicy Górnośląskiej w Jaworznie. Jezdnia zostanie zwężona, zatoki autobusowe zlikwidowane, a na drodze pojawią się elementy uspokojenia ruchu; progi wyspowe, które mają zostać wykonane z kostki lub betonu. Miasto chce poprawić stan techniczny ulicy i zwiększyć bezpieczeństwo.

Ulica Górnośląska w Jaworznie (fot. Julia Lofek)

Przetarg dotyczy zadania „Obwodnica Północno-Południowa Miasta – układ komunikacyjny międzygminnych obszarów gospodarczych – ul. Górnośląska". Inwestycja obejmuję odcinek od ronda przy ulicy Szczakowskiej do skrzyżowania ulicy Górnośląskiej z ulicą Żeromskiego.

Remont ul. Górnośląskiej

Przebudowa drogi ma poprawić stan jezdni, chodników i zwiększy bezpieczeństwo pieszych. Zakłada ona przede wszystkim zwężenie jezdni, która miejscami ma od 6,5 do 7 metrów szerokości, do 6 metrów.

Na ulicy mają pojawić się elementy uspokojenia ruchu. W dokumentacji wskazano między innymi wyniesione przejścia dla pieszych, progi wyspowe i wyniesione skrzyżowanie. Planowane jest też wprowadzenie ograniczenie prędkości do 40 km/h.

Z uwagi na zwartą zabudowę i charakter obszaru zabudowy, w założeniu projektowym przewidziano uspokojenie ruchu wzdłuż omawianego odcinka z obniżeniem prędkości do 40km/h. Zakłada się, że założenie projektowe realizowane zostanie zarówno przez zastosowanie stosownego oznakowania poziomego i pionowego, ale również elementów uspokojenia ruchu takich jak wyniesione przejścia dla pieszych, progi wyspowe jak również wyniesione skrzyżowania. [...] Same progi wyspowe, przejścia dla pieszych oraz wyniesione skrzyżowania proponuje się wykonać z nawierzchni o odmiennej kolorystyce i fakturze w stosunku do tej zastosowanej na pozostałym odcinku drogi. Proponuje się wykonanie tych elementów z kostki betonowej lub betonu drogowego C30/37 – czytamy w programie funkcjonalno-użytkowym dla zadania inwestycyjnego.

Remont obejmie również przystanki autobusowe. Istniejące zatoki autobusowe mają zostać zlikwidowane. Autobusy będą zatrzymywać się bezpośrednio na jezdni, przy nowych peronach z krawężnikami wiedeńskimi.

Nowe chodniki, oświetlenie i odwodnienie

W ramach inwestycji powstanie nowa nawierzchnia jezdni. Przebudowane zostaną także chodniki i zjazdy do posesji. Przy przejściach dla pieszych zaplanowano nawierzchnie dotykowe dla osób z dysfunkcjami wzroku. Pojawi się też nowe oświetlenie uliczne oraz doświetlenie przejść dla pieszych.

Prace obejmą również kanalizację deszczową. Powstać ma zbiornik rozsączający, który pomoże odprowadzać wodę opadową. Wykonawca będzie musiał także zabezpieczyć lub przebudować sieci, które kolidują z inwestycją, między innymi wodociągowe, gazowe, energetyczne i telekomunikacyjne.

W dokumentacji przewidziano też wycinkę drzew kolidujących z pracami, nowe nasadzenia i uporządkowanie terenów zielonych.

Nowe miejsca parkingowe

W ramach przebudowy mają powstać cztery nowe miejsca postojowe. Zaplanowano je w rejonie PSZOK-u i pobliskiej działalności gospodarczej, co ma poprawić obsługę kierowców. Miejsca postojowe mają mieć wzmocnioną nawierzchnię, tak aby mogły być wykorzystywane także przy okresowym załadunku lub rozładunku.

Remont drogi z dofinansowaniem

Jak już wcześniej informowaliśmy, miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 1,5 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Według opublikowanych przez urząd informacji, orientacyjna wartość zadania to ponad 11 mln zł.

Przetarg na przebudowę drogi został ogłoszony we wtorek, 7 lipca. Inwestycja będzie realizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj". Wybrana w przetargu firma najpierw przygotuję dokumentację projektową, a następnie wykona roboty. Zainteresowane firmy swoje oferty mogą składać do 30 lipca. Całość ma zostać wykonana w ciągu 18 miesięcy od podpisania umowy.

Weronika Palka

Blog: Jaka ideologia, taki idol

Prawdziwa elita to zaledwie kilka procent społeczeństwa. Szuka się jej w operze, w salach filharmonii. Tam, gdzie króluje muzyka klasyczna. Dlaczego? Bo to sztuka wymagająca, zmuszająca do wysiłku, poświęcenia czasu i zrozumienia. Zrozumienie wyższych rejestrów kultury wymaga po prostu klasy. Tymczasem w politycznej codzienności, także tej lokalnej, pojęcie elity i autorytetu bywa drastycznie redefiniowane. Każda grupa polityczna, niezależnie od szerokości geograficznej, potrzebuje swoich mitów, swoich państwowych czy lokalnych narracji i – przede wszystkim – swoich bożków.

W Jaworznie lokalna klasa polityczna związana z Prawem i Sprawiedliwością wykreowała barda na miarę swoich potrzeb. Został nim Aleksander Tura. Jego czterdziestoletnia twórczość doczekała się potężnego uznania ze strony miejscowych działaczy. Radni Stanek i Pieczara zorganizowali huczny benefis w muzeum, a potem prywatne party z tortem w ogródku. Frekwencja dopisała, choć średnia wieku publiczności oscylowała wokół sześćdziesiątki.

Ten artystyczny fenomen udaje łagodność, dopóki nie trzeba uderzyć w politycznego przeciwnika. Gdy przychodzi rozkaz, satyra zamienia się w agresywny oręż wymierzony w „rudą wronę". Prezydent Silbert, jako zadeklarowany pasjonat książek z zakresu psychologii społecznej i zarządzania, z pewnością doskonale potrafi skategoryzować tego wykonawcę. Wie, że ma do czynienia z radykałem, który od lat realizuje zlecenia na rzecz urzędu, dorabiając przy tym na różne sposoby.

Postać jaworznickiego barda brzmi jak żywcem wyjęta z zupełnie innej literackiej rzeczywistości. Najbliżej mu do rewolucyjnych bojowników z Folwarku zwierzęcego George'a Orwella lub bezwzględnych graczy politycznych z Wyspy Pingwinów Anatole'a France'a. To typ rewolucyjnego barda – radykalnego katalizatora, który zamiast budować mosty, woli palić je za pomocą złośliwych pieśni i ośmieszania oponentów. W realnym społeczeństwie taka osoba bywa potężną, choć toksyczną bronią. Potrafi zmobilizować twardy elektoralny rdzeń i uderzyć w autorytet dotychczasowych liderów. Historia uczy jednak, że po wygranej walce nowa władza często musi takich radykałów wyciszać – ich agresja rzadko kiedy pozwala na spokojne budowanie czegoś trwałego.

Gdy portal jaw.pl opisał ten występ z kronikarskiego obowiązku, na redakcję spłynęła fala krytyki. Rola niezależnych mediów polega jednak na relacjonowaniu rzeczywistości bez oceniania samej techniki śpiewu. To, co budzi autentyczne zdziwienie, to głęboki dysonans ideologiczny. Mówimy o ugrupowaniu, które chętnie odwołuje się do wartości katolickich. Tymczasem miarą sprawności politycznej staje się tutaj zdolność do chamskich przytyków, obrażania i agresji. Trudno w tych pieśniach szukać słów o pojednaniu, przebaczeniu czy chrześcijańskiej pokorze. Występy w kościołach sprawiają raczej, że twórcy i ich mocodawcy zaczynają przypominać współczesnych krzyżowców, przekonanych, że muszą mentalnie niszczyć swoich przeciwników w imię wyższych racji.

Wszystko to stanęło na głowie. Sam bard, mimo potężnego zaplecza i promocji, jednak mas nie porwał. W ostatnich wyborach samorządowych wylądował na szarym końcu listy z bardzo słabym wynikiem. Mieszkańcy zweryfikowali ten radykalizm przy urnach. Mimo to partyjni decydenci wciąż trzymają go w odwodzie, bo brutalna kampania może znowu wymagać ostrych narzędzi. Pozostaje mieć nadzieję, że granica agresji nie zostanie przesunięta jeszcze dalej.

Franciszek Matysik

eprasa.pl aef06a7df3

szyb Grzegorz ma głębokość ponad **591** metrów

Dokończenie ze str. 1

Grzegorz ukończony

– Ten szyb otwiera nam zasobny pokład 118 i umożliwi funkcjonowanie kopalni przynajmniej do 2049 roku. Mamy tutaj około 30 miliardów ton węgla energetycznego; 30% zasobów całego węgla w Polsce jest w tej kopalni. Natomiast tego, który mamy operatywnie do wydobycia to jest około 300 milionów ton węgla. Patrząc na aktualne zrzucie węgla w Polsce to jest przynajmniej 5 lat wydobycia – mówi **Wojciech Kamiński**.

Wojciech Kamiński

Dzięki przeniesieniu górników do nowego rejonu, część obecnych wyrobisk i infrastruktury na terenie miasta będzie mogła zostać wyłączona.

– Ta inwestycja dodaje drugie płuco do kopalni. Tak naprawdę przenosi fedrowanie spod domów i miasta na tereny zdecydowanie bezpieczniejsze. Dzięki temu być może nie będzie takich ryzyk, które wiążą się z wydobyciem prowadzonym pod terenami zamieszkałymi. Druga kwestia to zdecydowane obniżenie kosztów wydobycia i przeniesienie go na poziom, który staje się akceptowalny – mówi **Grzegorz Wrona**, wiceminister aktywów państwowych.

Grzegorz Wrona

– W przypadku Jaworzna inwestycja oznacza wycofanie eksploatacji górniczej spod samego miasta i przeniesienie jej na obrzeża. Może to przynieść również pewne uspokojenie, jeżeli chodzi o lokalne wstrząsy. Na pewno wydłuża też perspektywę pracy w górnictwie dla mieszkańców Jaworzna i okolic – mówi **Stanisław Tokarski**, przewodniczący rady nadzorczej Południowego Koncernu Węglowego

Nowy szyb ma również zwiększyć bezpieczeństwo załogi, poprawić organizację pracy i obniżyć koszty wydobycia.

Węgiel dla jaworznickiego bloku

Ważnym celem inwestycji jest zapewnienie paliwa dla bloku energetycznego o mocy 910 MW w Jaworznie. Kopalnia i elektrownia są połączone trasą kolejową liczącą około czterech kilometrów, dzięki czemu węgiel może być dostarczany bezpośrednio do bloku.

– W 2014 roku rozpoczęliśmy budowę bloku energetycznego o mocy 910 MW, ostatniego dużego bloku węglowego w polskiej energetyce. Do niego potrzebny był odpowiedni węgiel, ponieważ kotły projektuje się pod konkretne paliwo. Trzeba więc było przedłużyć dostępność paliwa węglowego dla tej jednostki. Temu służyły prace przygotowawcze, a następnie drążenie szybu. Chcemy zapewnić transport węgla czterokilometrowym torem bezpośrednio z kopalni do elektrowni – mówi Stanisław Tokarski.

Stanisław Tokarski

Znaczenie szybu dla jaworznickiej kopalni i elektrowni podkreśla także marszałek województwa śląskiego, **Wojciech Saługa**.

– Jaworzno zostało zbudowane na węglu i jeszcze przez kolejne lata będzie pisać tę historię. Nowy blok energetyczny w Jaworznie miał być zasilany węglem wydobywanym właśnie tutaj, przeznaczonym dla tej jednostki i transportowanym czterema kilometrami torów. Były nawet pomysły, żeby zaniechać budowy szybu. Dzięki staraniom wielu ludzi, przede wszystkim załogi i kadry zarządzającej, dzisiaj mamy zakończone jego głębienie. Teraz trzeba wyposażyć go w nowe urządzenia – mówi Wojciech Saługa.

Miejsca pracy i bezpieczeństwo energetyczne

Szyb Grzegorz ma znaczenie nie tylko dla samej kopalni. Inwestycja ma pomóc utrzymać miejsca pracy w górnictwie oraz w firmach współpracujących z zakładem.

– Węgiel wciąż jest zabezpieczeniem bezpieczeństwa energetycznego. Kiedy świeci słońce i wieje wiatr, mamy zieloną energię. Przychodzi jednak ciemna, bezwietrzna noc i wtedy uruchamiane są bloki węglowe. Mamy w Jaworznie nowy blok energetyczny, który ma być zasilany węglem z Jaworzna. Dzięki temu szybowi będą miejsca pracy, a mieszkańcy Jaworzna i województwa śląskiego będą mieli zapewnione dostawy prądu i ciepła – mówi Wojciech Saługa.

Wojciech Saługa

Podobnie znaczenie inwestycji ocenia **Paweł Bańkowski**, radny Sejmiku Województwa Śląskiego.

– To jedna z ważniejszych inwestycji nie tylko dla Jaworzna i Południowego Koncernu Węglowego, ale również dla regionu śląskiego oraz bezpieczeństwa energetycznego Polski. Dla mieszkańców oznacza przede wszystkim miejsca pracy, nie tylko bezpośrednio w górnictwie, Południowym Koncernie Węglowym czy Zakładzie Górniczym Sobieski, ale również w firmach działających w branży okołogórniczej. Dla energetyki oznacza zapewnienie ciągłości dostaw węgla, a dla mieszkańców energię produkowaną w jaworznickiej elektrowni – mówi Paweł Bańkowski.

Paweł Bańkowski

Symboliczne zakończenie drążenia szybu odbyło się 13 lipca podczas wydarzenia pod nazwą „Fundament przyszłości". Uroczystość zorganizowano 540 metrów pod ziemią, gdzie symbolicznie zabetonowano kamień węgielny, zamykając tym samym jeden z najważniejszych etapów inwestycji.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi prezes Południowego Koncernu Węglowego Wojciech Kamiński, wiceprezes spółki **Dariusz Maszczyk**, przedstawiciele Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, dyrekcja Zakładu Górniczego Sobieski oraz pracownicy obu firm. Obecni byli także wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, dyrektor katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu **Mirosław Skibsk**i, przewodniczący rady nadzorczej PKW Stanisław Tokarski oraz radny województwa Paweł Bańkowski. **(iw)**

Nadleśnictwo miało rację

Lasy Państwowe miały rację – informacje przekazane przez prezydenta Pawła Silberta podczas sesji rady miejskiej były nieprawdziwe. Urząd tłumaczy, że prezydent powtórzył wiadomość, którą otrzymał od swojego współpracownika. Teraz miasto potwierdza, że kłody przy ul. Bukowskiej ustawiono na terenie gminnym.

Kłody przy ul. Bukowskiej

Wracamy do sprawy drewnianych kłód ustawionych w rejonie wjazdu na Zalew Sosina. Podczas ostatniej sesji rady miejskiej prezydent **Paweł Silbert** powiedział, że pnie znajdują się na terenie Lasów Państwowych. Słowa te szybko sprostowało Nadleśnictwo Chrzanów. Teraz do sprawy odniósł się Urząd Miejski w Jaworznie.

Prezydent powtórzył informację od współpracownika

Wydział Promocji UM, tłumaczy słowa prezydenta. Jak informuje, Paweł Silbert wypowiadając się podczas sesji, opierał się na informacji przekazanej mu przez jednego ze współpracowników.

– W trakcie ostatniej sesji rady miejskiej prezydent Paweł Silbert, odpowiadając na pytanie jednego z radnych dot. zasadności ograniczenia parkowania na poboczu ul. Bukowskiej, w dobrej wierze przywołał informację przekazaną przez współpracownika, że szykany z drewna znajdują się na terenie Lasów Państwowych. W otoczeniu Sosiny faktycznie znajdują się nieruchomości pozostające we władaniu gminy, spółek kolejowych oraz Lasów Państwowych. Kłody ustawione są jednak na terenie gminnym – informuje **Katarzyna Sikora**, kierownik Referatu Prasowego w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu.

Urząd nie przekazał, który współpracownik podał prezydentowi błędną informację. Nie odpowiedział również na pytanie, czy słowa zostaną sprostowane, a jeśli tak, to w jakiej formie oraz kto podjął decyzję o ustawieniu kłód przy drodze.

Potwierdziły się słowa Lasów Państwowych

Nadleśnictwo Chrzanów zareagowało po publikacji na naszym portalu artykułu „Kłody przy Sosinie bulwersują kierowców. Prezydent tłumaczy, po co je ustawiono", gdzie zacytowaliśmy wypowiedź prezydenta Pawła Silberta z sesji. Wystąpiło o sprostowanie tych informacji i jednocześnie wskazywało, że pnie nie znajdują się na gruntach pozostających w zarządzie Lasów Państwowych.

Nadleśnictwo podkreśliło również, że nie było właścicielem kłód, nie podejmowało decyzji o ich ustawieniu i nie uczestniczyło w układaniu ich przy ul. Bukowskiej.

Miasto wskazuje na bezpieczeństwo

Urząd miejski dodatkowo w odpowiedzi na nasze zapytanie podaje powód ustawienia kłód przy drodze. Podtrzymuje informację, że ustawiono je ze względów bezpieczeństwa.

– Nie wpływa to jednak na istotę sprawy jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom ruchu. Ograniczenia na poboczach zostały ustawione w celu wyeliminowania nielegalnego parkowania wzdłuż drogi prowadzącej do Ośrodka Sosina oraz wprost poprawy bezpieczeństwa pieszych i przemieszczających się pojazdów. W okresie letnim miejsce to odwiedzają tysiące osób, a pozostawianie pojazdów poza wyznaczonymi miejscami postojowymi stwarzało realne zagrożenie i utrudniało przejazd. Kwestia ta była głównym tematem wypowiedzi prezydenta – dodaje.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Pasażer chciał wysiąść z pociągu

Gdy pan Dawid próbował interweniować, obsługa pociągu cierpliwie wytłumaczyła mu to, co dla kolejarzy jest oczywistością: pociąg jedzie trasą objazdową i nie ma w tym miejscu wpisanego tzw. postoju handlowego.

Pasażer najwyraźniej nie mógł zrozumieć, jak to możliwe, że pociąg przetacza się przez stację, a on nie może z niego po prostu wyskoczyć na peron. Zamiast tego – zgodnie z przepisami i względami bezpieczeństwa – został dowieziony do najbliższej planowanej stacji, czyli Krakowa Głównego. Tam PKP Intercity w ramach rekompensaty za opóźnienie wręczyło mu darmowy bilet powrotny do Jaworzna, co wydłużyło jego podróż o dwie godziny.

Oburzony widz Telewizji Republika w liście do redakcji nie krył irytacji, uderzając w procedury i „paraliż decyzyjny" przewoźnika:

– Dzisiaj padłem ofiarą procedur, które zakrawają na kpinę z logiki i transportu publicznego. (...) Pociąg wjechał na stację, zwolnił przy peronach... ale drzwi pozostały zamknięte. Obsługa poinformowała mnie, że skład nie ma tu wpisanego postoju handlowego. Przewoźnik, zamiast pozwolić mi wysiąść, przymusowo wywiózł mnie poza województwo śląskie – żali się pan Dawid.

Pasażer argumentuje, że skoro od prawie roku pociągi do Warszawy jeżdżą przez Jaworzno Szczakową z powodu remontów, a inne składy Intercity (np. do Wrocławia czy Poznania) normalnie się tam zatrzymują, to kolej powinna zmienić rozkład dla wszystkich pociągów.

Kolej rządzi się jednak swoimi, sztywnymi prawami, a pociągi pospieszne i ekspresowe to nie autobusy na żądanie – nie mogą zatrzymywać się na każdej stacji, przez którą przebiega ich trasa, nawet jeśli akurat zwalniają z przyczyn technicznych. Pan Dawid musiał więc przyjąć twardą lekcję czytania rozkładów jazdy, choć dla niego ta kolejowa logika wciąż pozostaje nie do pojęcia.

(iw)

eprasa.pl aef06a7df3

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. DRANUTA LIDIA zmarła 12-07-2026. Żyła lat 68.
Pogrzeb odbędzie się 16-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BUDAK ANDRZEJ zmarł 11-07-2026. Żył lat 70. Pogrzeb odbył się 15-07 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. NOGAJ STEFAN zmarł 09-07-2026. Żył lat 88.
Pogrzeb odbył się 13-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PABIJAN Z DOMU JAMRÓZ MARZENA zmarła 09-07-2026. Żyła lat 49. Pogrzeb odbył się 14-07 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. PACZYŃSKA Z DOMU DULIŃSKA ZOFIA zmarła 09-07-2026. Żyła lat 82. Pogrzeb odbył się 13-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. WALCZAK MICHAŁ zmarł 08-07-2026. Żył lat 48.
Pogrzeb odbył się 11-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. GARLEJA Z DOMU OMASTKA WŁADYSŁAWA zmarła 08-07-2026. Żyła lat 87. Pogrzeb odbył się 13-07 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. ŻAK JAN zmarł 08-07-2026. Żył lat 77.
Pogrzeb odbył się 11-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. WÓJCIAK HENRYK zmarł 08-07-2026. Żył lat 96. Pogrzeb odbył się 10-07 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. CIOŁCZYK (GUJA) ANDRZEJ zmarł 08-07-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 11-07 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. CHOROWSKA LEONARDA zmarła 07-07-2026. Żyła lat 74.
Pogrzeb odbył się 10-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. MAGIERA STANISŁAW zmarł 06-07-2026. Żył lat 60.
Pogrzeb odbył się 10-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. BIŚTA ANDRZEJ zmarł 06-07-2026. Żył lat 73.
Pogrzeb odbył się 09-07 na cmentarzu ciężkowickim.

Śp. FOSZCZ Z DOMU BEDNARSKA KAZIMIERA zmarła 06-07-2026. Żyła lat 79. Pogrzeb odbył się 10-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. CIOŁCZYK Z DOMU BIELA MARIANNA zmarła 06-07-2026. Żyła lat 84. Pogrzeb odbył się 09-07 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Nietrzeźwi na rowerach i hulajnodze

Czterech nietrzeźwych użytkowników jednośladów zatrzymali w ciągu jednej doby policjanci z Jaworzna. Wśród nich byli trzej rowerzyści oraz osoba jadąca hulajnogą elektryczną. Każda z tych osób zdecydowała się ruszyć w drogę po alkoholu.

Dwóch rowerzystów oraz użytkownik hulajnogi znajdowało się w stanie nietrzeźwości. Kolejny rowerzysta był w stanie po użyciu alkoholu.

Alkohol znacząco obniża koncentrację, wydłuża czas reakcji oraz zaburza prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet kierujący rowerem czy hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu może doprowadzić do poważnego zdarzenia drogowego, narażając na niebezpieczeństwo siebie oraz innych uczestników ruchu – przypominają policjanci.

Za jazdę rowerem lub hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu, czyli przy wyniku od 0,2 do 0,5 promila, grozi mandat w wysokości 1000 zł. Osoby mające powyżej 0,5 promila mogą zostać ukarane mandatem w wysokości 2500 zł.

W uzasadnionych przypadkach sąd może również zakazać prowadzenia pojazdów innych niż mechaniczne, w tym rowerów oraz hulajnóg elektrycznych.

Jeśli spożywałeś alkohol – zrezygnuj z jazdy nie tylko samochodem, ale również rowerem czy hulajnogą elektryczną. Pozostawienie jednośladu i wybór innego sposobu powrotu do domu może uchronić przed wysokim mandatem, konsekwencjami prawnymi, a przede wszystkim przed tragedią na drodze – apelują funkcjonariusze.

(iw)

Ruszył dodatkowy nabór na mieszkania od JTBS na Skałce

Jaworznickie TBS rozpoczęło nabór uzupełniający na wynajem mieszkań powstających w ramach trzeciego etapu budowy osiedla na Skałce. Rekrutacja rusza 13 lipca 2026 roku i potrwa do 21 sierpnia 2026 roku.

Obecny nabór skierowany jest wyłącznie do osób ubiegających się o mieszkanie w ramach kryteriów „mieszkanie komunalne" oraz „dziecko", w tym „dziecko niepełnosprawne".

W przypadku kryterium „mieszkanie komunalne" dostępne są trzy lokale: po jednym mieszkaniu w kategoriach M2, M3 oraz M4.

Dla osób ubiegających się o przydział mieszkania w kryterium „dziecko", w tym „dziecko niepełnosprawne", przygotowano sześć lokali – dwa mieszkania kategorii M2 oraz cztery mieszkania kategorii M3.

Nabór prowadzony będzie do 21 sierpnia 2026 roku. Więcej informacji na stronie JTBS.

AZ

Minął ponad rok. Proces nadal trwa

Ponad rok po śmiertelnym wypadku na ulicy Jesiennej w Jaworznie nadal nie zapadł wyrok. Przed sądem toczy się postępowanie przeciwko mieszkańcowi Chrzanowa, oskarżonemu o spowodowanie tragedii, w której zginęła 31-letnia jaworznianka. Sąd Rejonowy w Jaworznie informuje, o szczegółach obecne toczącego się procesu.

Proces rozpoczął się w 4 marcu tego roku i toczy się obecnie od czterech miesięcy.

Sąd przesłuchał w sprawie oskarżonego i świadków, a aktualnie oczekuje się na uzupełniającą opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Wystąpienie sądu o opinię uzupełniającą nastąpiło na skutek ujawnienia na rozprawie nowych okoliczności dotyczących zdarzenia, które nie były znane biegłemu, a które winien uwzględnić w opinii – informuje nas Justyna Dworak z sekretariatu Wydziału Kryminalnego.

Do wypadku doszło 8 marca 2025 roku na leśnym odcinku ulicy Jesiennej. Według ustaleń śledczych kierujący podczas wyprzedzania nie zachował ostrożności i doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem, którym podróżowała 31-letnia mieszkanka Jaworzna wraz z 4-letnim dzieckiem. Kobieta zginęła, a dziecko oraz drugi kierowca trafili do szpitala.

Mieszkańcowi Chrzanowa postawiono zarzuty spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym oraz spowodowania obrażeń u dziecka. **(iw)**

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 14 lipca 2026 r.

eprasa.pl aef06a7df3

Po dwóch latach mówią, czy było warto

Bożena i Arkadiusz Lehmannowie dwa lata temu wyprowadzili się spod Szczecina i po wielu wizytach w różnych regionach Polski wybrali Jaworzno na miejsce do życia i prowadzenia biznesu. Dziś mówią, że ta decyzja była dobra, a miasto pozytywnie ich zaskoczyło zielenią, ludźmi i aktywnym stylem życia mieszkańców.

Bożena i Arkadiusz Lehmannowie od dwóch lat mieszkają w Jaworznie.

Na pytanie o to, jak się odnaleźli w Jaworznie po tych 24 miesiącach, odpowiadają, że jest lepiej niż na początku, a ten czas zleciał im bardzo szybko.

– Od początku czuliśmy się tutaj bardzo fajnie. Czujemy też, że ludzie przyjęli nas bardzo miło. Mam tu na myśli zarówno relacje koleżeńskie, jak i sąsiedzkie. Mnie się tu mieszka bardzo dobrze – odpowiada Bożena Lehmann.

– Ten czas od przeprowadzki upłynął bardzo szybko. Na pewno mamy więcej czasu, aby poznać zarówno samo Jaworzno, jak i okolice. Po prostu wyjść ze sklepu i spędzić czas na świeżym powietrzu – dodaje Arkadiusz Lehmann.

Po przyjeździe do naszego miasta wspominali, że lubią jazdę na rowerze, dlatego zastanawiałam się, czy udało im się już poznać większość miejsc podróżując jednośladem.

Okazuje się, że ich młodszy syn na jaworznickiej velostradzie nauczył się jeździć na rowerze, a pani Bożena wykorzystała ścieżki wokół Sosiny na naukę jazdy na rolkach.

– Chyba naszą ulubioną trasą rowerową jest ta prowadząca przez las na Dziećkowice. Bardzo ją lubimy – odpowiada pan Arkadiusz.

– Nasze wyobrażenie o tym mieście, gdy się tu sprowadzaliśmy, było trochę inne, ale nas przemiło zaskoczyło. Jest zielone, widać, że wiele osób uprawia różne sporty i też tym wpisało się w nasze klimaty – dodaje pani Bożena.

Pytam, czy ich pierwsze prognozy, zamysły na prowadzenie biznesu, sprawdziły się w 100 procentach czy na bieżąco trzeba było je weryfikować?

Wyjaśniają, że choć natura tego biznesu sprawia, że trzeba wiele rzeczy weryfikować, zmieniać asortyment, to uważają, że dzisiaj mają zrealizowane te 100 proc swoich założeń.

Co zatem się sprawdziło, a co trzeba było weryfikować?

– Sprawdził się ogród. To było nasze serce tego miejsca od samego początku i wiedzieliśmy, że on nas zaskoczy. Natomiast bardzo mocno słuchamy klientów i dostaliśmy wiele rad od nich, co moglibyśmy wprowadzić, czego nie robić, jak zamawiać rośliny, żeby były piękniejsze i mam wrażenie, że w tym roku już nam to dobrze zagrało. Jeśli mówimy o części sklepowej, to cały czas szukamy rozwiązań i tego, co klienci potrzebują. Przed nami jeszcze troszeczkę zmian, jeżeli chodzi o dział AGD, bo cały czas chcemy odpowiadać na potrzeby osób, które do nas przychodzą. Myślę, że chyba takie najtrudniejsze i najcięższe zmiany mamy w tym roku za sobą – wylicza pani Bożena.

Pan Arkadiusz dodaje, że nie potrafią usiedzieć na miejscu i cały czas starają się też wprowadzać nowości.

– Będąc też tu na miejscu, cały czas otrzymujemy dużo dobrego feedbacku od ludzi. Słuchamy zarówno rynku, jak i klientów – wyjaśnia.

Tego typu biznesy stawiają w dużej mierze na sezonowość i takie też podejście było ich założeniem na prowadzenie sklepu.

– Pracuję głównie na ogrodzie, więc mogę powiedzieć, że tę część staramy się przygotowywać na każdą część sezonu. Mimo tego, że jesteśmy w mieście już od dwóch lat i wiele osób zna to miejsce, to sprawdza się to, co zakładaliśmy, że klienci są zadowoleni, że mogą wejść i kupić tu wiele różnych rzeczy, a także to podążanie za potrzebami klientów i sezonowością. Nieraz to budzi trochę różnych emocji wśród klientów, bo wiąże się także z przebudową ekspozycji, jakimś bałaganem na sklepie, ale staramy się to robić w cichszych okresach, gdy jest mniej osób na sklepie, ale mimo wszystko oni to odczuwają – mówi właścicielka.

> Od samego początku nastawialiśmy się na to, że będziemy słuchać klientów i rzeczywiście nauczyłam się wsłuchiwać w ich potrzeby. Coraz częściej padają pytania o rośliny, które wypatrzą w internecie. Popularniejsze stają się także niektóre droższe drzewka

Co w tym sezonie będzie można zobaczyć w jaworznickich ogródkach, balkonach i w oknach?

– Choć powiem, że to nadal jest pelargonia, to w tym roku i pod koniec zeszłego, wprowadziliśmy modyfikację pelargonii angielskiej, która jest między innymi dwukolorowa, bardzo silna, więc trochę klienci odeszli od krakowiaków, a weszli w pelargonię angielską i tak jest też w tym roku. Moja załoga też się doszkala i staramy się podpowiadać jak dbać o kwiaty, aby kwitły bardzo długo. Często kupowane są byliny. Doradzamy też co zrobić, aby bratki kwitły jak najdłużej, a wystarczy obrywać te przekwitnięte i czasami słyszę od klientek, że skorzystały z porady i te kwiaty cieszyły długo ich oczy. Bardzo mnie to cieszy. Coraz częściej padają pytania o rośliny, które wypatrzą w internecie. Popularniejsze stają się także niektóre droższe drzewka. W tym roku zamówiliśmy na próbę magnolię „ricki" i okazało się, że sprzedała się bardzo szybko i jeszcze padły pytania, dlaczego nie ma jej więcej. Wydaje mi się, że dość popularnym drzewem może być w tym roku judaszowiec kanadyjski. Zanim jeszcze pojawią się liście, to przy konarach pojawiają się kwiaty.

Czy przez te dwa lata była duża rotacja pracowników, czy też pozostały osoby, które przed dwoma laty rozpoczynały u nich pracę?

– Część osób z nami została i jestem z tego bardzo zadowolona. Mamy osoby, które są z nami od momentu wykładania towaru na półki przed otwarciem sklepu. Część osób nam się wymieniła, czy to ze względu na to, że szukały czegoś innego w swoim życiu, a niektórzy stwierdzili, że to nie do końca praca dla nich. Niektórzy pozmieniali też działy na terenie sklepu. Jedna z pań zaczynała na ogrodzie, a przeskoczyła na dział majsterkowicza, więc takie historie też mamy. Zespół się cały czas rozwija, uczy, a my także cały czas uczymy się czegoś nowego.

To czego się państwo najwięcej nauczyli przez te dwa lata?

– Chyba otwartości. Rozmawialiśmy przed chwilą o roślinach, ale też ostatnio dostarczamy rośliny na gotowe projekty. To też jest ciekawa rzecz, ponieważ nasze pomysły wprowadzamy czasami tego samego dnia i udaje nam się realizować w harmonogramie ogrody na podstawie już istniejących projektów. Wszystkie zmiany, które wprowadzamy na sklepie, one z czegoś wynikają. Najmniej z naszego chciejstwa, najbardziej z tego, czego oczekują nasi klienci.

– Na pewno otworzyliśmy sobie głowy. Od samego początku nastawialiśmy się na to, że będziemy słuchać klientów i rzeczywiście nauczyłam się wsłuchiwać w ich potrzeby. Czasami ludzie mają z czymś problem, mają nawet gotowy pomysł, z którym przychodzą, ale jak się wsłuchamy, no to nie zawsze jest to dobre rozwiązanie i możemy sobie rzeczywiście pozwolić na to, żeby być w dialogu z klientem. To była dla mnie bardzo duża nauka słuchać, rozmawiać, szukać najlepszych rozwiązań dla klienta.

Jaki jest plan na kolejne lata działalności?

– Dalszy rozwój. Będziemy zaskakiwać cały czas. Zarówno sezonówką, jak i usługami, produktami, ich ułożeniem.

– Marzę o tym, żeby powiększyć szkółkarstwo, bo mam wrażenie, że jest coraz większe zainteresowanie nie tylko kwiatem, ale właśnie drzewkiem. Bardzo się też wsłuchujemy w głosy na temat innych działów. Widzimy, że klienci potrzebują rozwiązań pod mniejsze mieszkania, nietypowych rozwiązań pod małe łazienki. Potrzebują fajnego i niedrogiego AGD, który jest dobrej jakości, więc te zmiany będziemy wprowadzać. Myślę, że ten sklep na pewno nie będzie nudny.

– Myślę, że możemy zapowiedzieć, że za rok ogłosimy konkurs na najpiękniejszy balkon w Jaworznie.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl aef06a7df3

Ponad 80 nowych miejsc parkingowych na Podłężu

Plac zabaw zostanie przeniesiony, a w tym miejscu powstanie nowy parking

Miasto przygotowuje się do budowy dużego parkingu na osiedlu Podłęże w Jaworznie. Przy al. marsz. Józefa Piłsudskiego ma powstać 85 miejsc postojowych. Do urzędu trafił już wniosek o pozwolenie na budowę.

Jak udało nam się dowiedzieć, projekt przebudowy tej części osiedla został zatwierdzony i rozpoczęły się przygotowania do inwestycji. Inwestorem jest gmina Jaworzno, a wniosek dotyczący budowy parkingu został złożony 3 lipca.

Parking na 85 samochodów

Nowy parking powstanie przy al. marsz. Józefa Piłsudskiego w miejscu, gdzie obecnie znajduję się plac zabaw. Zaplanowano tam 85 miejsc parkingowych, z których skorzystać mają zarówno mieszkańcy osiedla, jak i uczniowie oraz nauczyciele pobliskiej szkoły.

Zakres inwestycji obejmuje także budowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia, kanału technologicznego i monitoringu. Konieczne będzie również wykonanie ściany oporowej, rozbiórka części elementów dawnego przejścia podziemnego oraz przebudowa kolidujących instalacji.

Wyremontowana ma zostać również droga, którą kierowcy będą wjeżdżać na parking. To obecnie trasa prowadząca do bloku nr 30. Na jezdni ma pojawić się nowa nakładka asfaltowa. Powstanie miejsce, w którym kierowcy będą mogli zawrócić po wysadzeniu uczniów.

Prace mają rozpocząć się od przeniesienia placu zabaw. Jak udało nam się ustalić, urządzenia zostaną rozmontowane i ustawione na wzniesieniu za parkingiem przy bloku numer 30. Plac ma zostać przeniesiony w całości, bez utraty wyposażenia, czy jakiegokolwiek jego pomniejszenia.

Przebudowa węzła

Budowa miejsc postojowych będzie częścią większego projektu obejmującego przebudowę węzła autobusowego na Osiedlu Podłęże. Ze względu na zakres prac, inwestycja ma być realizowana etapami.

Najpierw powstanie parking, a następnie miasto będzie mogło rozpocząć przebudowę przystanku autobusowego. Projekt przewiduje budowę nowych peronów i wiaty, zmianę lokalizacji ładowarek dla autobusów elektrycznych oraz wykonanie fragmentu drogi rowerowej.

Przenosiny CKZiU

Przebudowa ma związek z przenosinami Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z ulicy Promiennej. Od września uczniowie placówki rozpoczną rok szkolny w budynku przy ulicy Towarowej. Miasto musi więc dostosować infrastrukturę osiedla do większej liczby samochodów i pasażerów komunikacji miejskiej. Nowe miejsca postojowe mają zwiększyć przepustowość tej części Podłęża i ograniczyć problemy z parkowaniem.

W ciągu dnia z parkingu będą korzystać przede wszystkim uczniowie i nauczyciele dojeżdżający do szkoły. Po zakończeniu zajęć wolne miejsca będą dostępne dla mieszkańców pobliskich bloków.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

62/D/2011

Jaworznianin walczy z ciężką chorobą

W Jaworznie trwa zbiórka na leczenie Jakuba, który zmaga się z ciężką i rzadką chorobą dermatologiczną. Mężczyzna choruje na ostrą erytrodermię obejmującą ponad 90 proc. powierzchni ciała. Lekarze podejrzewają również współistnienie łupieżu czerwonego mieszkowego (PRP) – rzadkiej, przewlekłej dermatozy rozwijającej się na tle atopowego zapalenia skóry, z którym mieszkaniec Jaworzna żył od wielu lat.

Fot. Pomagam.pl

Erytrodermia doprowadziła u Jakuba do niemal całkowitego uszkodzenia naturalnej bariery ochronnej skóry. Chorobie towarzyszą silny ból, gorączka, dreszcze, utrata masy ciała oraz zwiększone ryzyko groźnych zakażeń i innych powikłań ogólnoustrojowych. W ostatnich miesiącach stan zdrowia Jakuba pogorszył się na tyle, że przestał samodzielnie chodzić i wymagał hospitalizacji oraz specjalistycznego leczenia w klinice dermatologicznej.

Choć udało się opanować najostrzejszą fazę choroby, leczenie będzie trwało jeszcze wiele miesięcy, a być może nawet lat. Jakub wymaga dalszej diagnostyki, regularnych badań, konsultacji z lekarzami specjalizującymi się w prowadzeniu tak rzadkich przypadków oraz kosztownej terapii. Środki z prowadzonej zbiórki zostaną przeznaczone na dalsze leczenie i diagnostykę, zakup leków, specjalistycznych emolientów, maści, opatrunków oraz regularne badania laboratoryjne. Pomoc finansowa pozwoli również na pokrycie kosztów bezpiecznego transportu do ośrodków specjalistycznych oraz codziennego funkcjonowania w okresie, gdy choroba uniemożliwia powrót do pracy.

– Na tę chwilę nie mogę wrócić do pracy i nie wiem, kiedy to będzie możliwe. Choroba zamknęła mnie w czterech ścianach. Lekarze na tym etapie zabronili mi wychodzić z domu w ciągu dnia. Światło słoneczne grozi potężnym poparzeniem, a moja pozbawiona odporności skóra jest całkowicie bezbronna wobec bakterii i infekcji. Z domu mogę wyjść wyłącznie na niezbędne badania i umówione konsultacje. Koszty leków, preparatów medycznych i bezpiecznego transportu rosną z każdym tygodniem. Po 25 latach pracy nagle znalazłem się w sytuacji, w której nie stać mnie na leczenie i codzienne przeżycie – pisze Jakub.

Każdy, kto chciałby wesprzeć mieszkańca Jaworzna w walce o zdrowie i powrót do codziennego życia, może pomóc poprzez wsparcie zbiórki lub jej udostępnienie: https://pomagam.pl/wrb6gf **AZ**

Biały proszek zaniepokoił mieszkańca

W niedzielę wieczorem w okolicy bloku przy ulicy Grunwaldzkiej 225 zjechało kilka zastępów straży pożarnej. Powodem był biały proszek, który w kopercie sygnowanej przez bank, zobaczył mieszkaniec naszego miasta.

Jak informuje nas mł. kpt. Michał Dyl, rzecznik prasowy KM PSP w Jaworznie, na miejsce natychmiast skierowano standardowe zastępy strażaków, a także specjalistyczne jednostki ratownictwa chemiczno-ekologicznego, które są wyposażone w zaawansowany sprzęt do identyfikacji i neutralizacji niebezpiecznych substancji.

Przed godziną 16:30 do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie dotarła informacja o tym, że Jaworznianin otrzymał przesyłkę sygnowaną przez bank, w której znajduje się biały proszek.

– Z obawy, że jest to substancja niebezpieczna, zadzwonił na numer 112. Łącznie z PSP na miejsce udały się 4 zastępy strażaków, 11 ratowników. Dodatkowo w tym samym czasie został wezwany pluton chemiczny z Bielska-BIałej – 5 zastępów i 13 osób przyjechało do Jaworzna. Oni zostali zadysponowani przez stanowisko kierowania z komendy wojewódzkiej – informuje nas mł. kpt. Michał Dyl, rzecznik prasowy KM PSP w Jaworznie.

Z informacji, jakie przekazał nam rzecznik wynika, że na miejscu okazało się, że proszku jest niewielka ilość, więc cały został pobrany jako próbki do badań, które na miejscu wykonano w mobilnym laboratorium plutonu chemicznego.

– Okazało się, że ten biały proszek z koperty nie znajduje się wśród substancji niebezpiecznych czy też zakazanych, które są w bazie porównawczej – wyjaśnił Dyl.

Cała akcja zakończyła się około godziny 21. **Patrycja Koprzak**

Dokończenie ze str. 1

Widziano wilki w Ciężkowicach

Wilki to zwierzęta socjalne i terytorialne, żyjące w grupach rodzinnych zwanych watahami. Jedna grupa może kontrolować terytorium o powierzchni od 100 do ponad 300 kilometrów kwadratowych, potrafiąc w ciągu jednej doby pokonać dystans kilkudziesięciu kilometrów – informuje Radosław Bąk z Nadleśnictwa Chrzanów.

Drapieżniki prowadzą skryty tryb życia. Najbardziej aktywne są o zmierzchu, nocą oraz wcześnie rano. Zazwyczaj unikają człowieka, którego traktują jako zagrożenie. W pobliże zabudowań mogą przyciągać je jednak łatwo dostępne resztki jedzenia lub inne źródła pokarmu.

Spotkanie z wilkiem niedaleko stawu Żabnik

Kilka dniu temu pisaliśmy o mieszkańcu, który spotkał wilki w rejonie ulicy Zdrojowej, za stawem Żabnik w Jaworznie. Najpierw zauważył młode bawiące się w lesie, a kilka godzin później spotkał wilczycę. To właśnie jej wykonał zdjęcie, kiedy ta go obserwowała.

Nadleśnictwo Chrzanów nie gromadzi precyzyjnych danych przestrzennych dotyczących obecności wilków na terenie lasów w Jaworznie.

Wynika to z faktu, że wilk jest gatunkiem wysoce mobilnym i z tego względu przyjmuje się zasadę, iż może on okresowo występować na całym obszarze zarządzanym przez tutejsze nadleśnictwo. W związku z powyższym, jednostka nie posiada szczegółowych danych o zwierzętach pojawiających się w rejonie między Ciężkowicami a Wilkoszynem, w tym w okolicach ulicy Zdrojowej i stawu Żabnik – dodaje.

Fotografia była również zbyt niewyraźna, aby specjaliści mogli określić wiek, płeć lub rozpoznać konkretnego osobnika.

Co zrobić podczas spotkania z wilkiem?

Leśnicy również tłumaczą, co zrobić, kiedy podczas spaceru napotka się wilka. Przede wszystkim należy zachować spokój. W większości przypadków zwierzę po zauważeniu człowieka samo oddali się w głąb lasu.

W celu zasygnalizowania swojej obecności, gdy wilk nas nie dostrzegł, należy głośno się odezwać lub klasnąć w dłonie. Jeśli zwierzę przygląda się z odległości, nie należy do niego podchodzić, lecz spokojnie i powoli wycofać się z tego miejsca. Bezwzględnie należy unikać gwałtownej ucieczki, która może sprowokować odruch pogoni, prób dokarmiania oraz puszczania psów luzem. W lesie pies zawsze powinien być prowadzony na smyczy – przypominają leśnicy.

Naturalna obecność wilków nie wymaga podejmowania jakichkolwiek działań. Są jednak sytuacje, które należy zgłosić odpowiednim służbom:

- wilk nie boi się ludzi, podchodzi bliżej niż na około 30 metrów albo regularnie pojawia się w dzień w pobliżu domów,
- zwierzę wygląda na chore, ranne lub wyraźnie osłabione,
- wilk zachowuje się agresywnie, na przykład warczy, albo zaatakował zwierzę domowe lub gospodarskie.

Sytuację należy jednak niezwłocznie zgłosić do właściwego Urzędu Miasta/Gminy, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ), koła łowieckiego lub nadleśnictwa.

Weronika Palka

eprasa.pl aef06a7df3

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **25** lipca

Z szafy prokuratora

Tajemnicza sprawa taksówkarza (cz. 1)

Scenariusz tej sprawy jako żywo kwalifikuje się do telewizyjnego programu 997.

Gdyby go zrealizowano, odnośna sekwencja kończyłaby się sakramentalnym: – Ktokolwiek z Państwa przebywał dwudziestego piątego sierpnia, około godziny osiemnastej, w pobliżu miejscowości Kędzierzyn, gmina Sianów i był świadkiem zdarzenia, które przedstawiliśmy w filmie, proszony jest o kontakt z najbliższą komendą policji.

Sierpniowe, ciepłe popołudnie, minęła siedemnasta. Koszaliński taksówkarz, Mariusz Nowak, czekał na pasażera na parkingu przy ulicy Władysława IV. Do jego czerwonego fiata wsiadł krępy, młody mężczyzna z czarnymi falowanymi włosami, ubrany w białą koszulkę i niebieskie spodnie. Najpierw zamówił kurs do sklepu meblowego przy ulicy Połtawskiej, a następnie do Kędzierzyna pod Sianowem. Przed wsią polecił taksówkarzowi skręcić w polną drogę (miał rzekomo coś do załatwienia w pobliskiej altance) i poczekać na kurs powrotny do Koszalina. Niebawem wrócił, zrezygnował z dalszej jazdy i począł się targować o wysokość zapłaty. W tym momencie, od tyłu, podeszło do samochodu dwóch mężczyzn ubranych „jak robotnicy na budowie" i przez otwartą szybę prysnęli w twarz taksówkarza jakimś płynem, który na kilka chwil oślepił go i sparaliżował. Następnie trzej napastnicy wyciągnęli Nowaka z samochodu i skatowali. Bili pięściami, kopali po głowie i całym ciele. Przed ucieczką zabrali jeszcze z taksówki dziesięć tysięcy.

Spłoszył ich nadjeżdżający motocykl. Świadków rozboju na taksówkarzu nie było, natomiast znalazło się kilka osób, które widziały zdarzenie następujące: W czasie, kiedy pobity taksówkarz leżał jeszcze na ziemi, z lasu nieopodal miejsca napadu wyjechał z piskiem opon beżowy duży fiat, oznaczony napisem taxi na dachu. Wielce zastanawiający jest fakt – który zgodnie potwierdzili wszyscy świadkowie – iż samochód miał zamalowane czymś widoczne numery, zaś tablice rejestracyjne zasłonięte były gazetami. W taksówce, która odjechała w stronę Sianowa, widziano trzech lub czterech mężczyzn. I to już wszystko, co z całą pewnością wiadomo na temat samego zdarzenia, bo mimo długiego i – jak wynika z dokumentacji sprawy – starannego śledztwa, do dzisiaj nie ustalono, kim byli sprawcy. Nie przyniosły rezultatu liczne czynności operacyjne podjęte przez milicję, w tym – niemal natychmiastowe użycie psa tropiącego o wdzięcznym imieniu Zeflik.

Można by w zasadzie na tym poprzestać, gdyby nie to, że szczegółowe śledztwo przyniosło interesujące i – wydawało się – mocne poszlaki. Otóż pokrzywdzony taksówkarz od początku do dzisiaj nie ma cienia wątpliwości, że napastnicy „działali z inspiracji mojego szwagra, Romana B., też taksówkarza, z którym od lat jestem w rodzinnym konflikcie". Konflikt ów powstał na tle podziału spadku po nieżyjącej matce B., teściowej Nowaka, co jednak stanowi dla sprawy okoliczność uboczną.

cdn. Pitawal

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie
tel. 732 760 201, marek.niechwiej@interia.pl

Ograniczenie władzy rodzicielskiej

Ograniczenie władzy rodzicielskiej to decyzja sądu. Nie oznacza automatycznie odebrania dziecka rodzicom. Nie jest też równoznaczne z pozbawieniem władzy rodzicielskiej. Sąd stosuje takie rozwiązanie wtedy, gdy wymaga tego dobro dziecka. Podstawą są przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Przyczyn może być wiele. Czasem rodzice żyją w konflikcie i nie potrafią wspólnie podejmować decyzji. Zdarza się także, że jeden z rodziców zaniedbuje swoje obowiązki lub stwarza zagrożenie dla dziecka. W takich sytuacjach sąd może ograniczyć jego władzę rodzicielską. Zakres ograniczenia zależy od okoliczności. Nie ma jednego rozwiązania dla wszystkich spraw.

Sąd może pozostawić rodzicowi prawo do kontaktów z dzieckiem, ale ograniczyć jego udział w podejmowaniu ważnych decyzji. Może też zobowiązać rodziców do współpracy z kuratorem lub specjalistyczną placówką. Każda decyzja powinna służyć ochronie dziecka.

Ograniczenie władzy rodzicielskiej może przynieść korzyści. Dziecko zyskuje większe poczucie bezpieczeństwa. Łatwiej podejmować ważne decyzje dotyczące leczenia, szkoły lub miejsca pobytu. Zmniejsza się także ryzyko długotrwałych konfliktów między rodzicami.

Takie rozwiązanie ma jednak także swoje zagrożenia. Dziecko może odczuwać stres i niepewność. Rodzic, którego władza została ograniczona, często odbiera decyzję sądu bardzo emocjonalnie. Konflikt między dorosłymi może się nawet nasilić. Dlatego ważne jest korzystanie z pomocy mediatora oraz innych specjalistów, jeśli jest to w danym przypadku możliwe.

Warto pamiętać, że ograniczenie władzy rodzicielskiej nie musi być trwałe. Jeżeli sytuacja się poprawi, sąd może zmienić wcześniejsze orzeczenie. Może rozszerzyć zakres uprawnień rodzica lub uchylić ograniczenie. Każda sprawa jest oceniana indywidualnie. Najważniejszym kryterium pozostaje zawsze dobro dziecka. To właśnie ono powinno być najistotniejsze dla rodziców i dla sądu.

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Ostatni etap wycieczki

Miniona trzynasta tegoroczna wycieczka objęła przede wszystkim teren Jaworzna. Zdecydowaliśmy się na powtórkę jednej z bardzo dawnych wycieczek zrealizowanej pod hasłem „Z biegiem Przemszy, dokąd nogi doniosą". Uprzednio doniosły do Jelenia. Teraz dotarliśmy do Wysokiego Brzegu, aby potem ze względu na niepewną sytuację pogodową przejść się brzegiem Żeleźnicy. W końcu dotarliśmy do ulicy Promienna, gdzie nastąpił zdecydowany merytoryczny koniec. Było sporo ciekawostek.

Żeleźnica

Tu były bobry

Gwiazdosz frędzelkowany

Kruszczyca złotawka

Przyzłotka zmiennobarwna

Żeleźnica jako taka

Żeleźnica to jedna z historycznych jaworznickich rzek, których istnienie jest kwestionowane. Wszak obecnie jest ona zasilana z wód pochodzących z odwadniania kopalń. To między innymi jej główny karboński poziom wodonośny zapewnia jej charakterystyczny rdzawy kolor wody. Ponadto na całym odcinku jest obecnie wpuszczona w kanał. Całość otacza typowy las gospodarczy z dominacją sosny zwyczajnej, brzozy brodawkowatej i topoli osiki. Pojawiają się olsza czarna oraz olsza szara. Jest też znaczna domieszka obcego dębu czerwonego oraz czeremchy amerykańskiej. Ta ostania w kilku miejscach jest okazałym drzewem. Znaczy się mamy standardowy zestaw gatunków. Gdzieś tak po przejściu dwu trzecich trasy napotkaliśmy na niewielką zaporę zbudowaną przez bobry. Nie było śladów świeżej aktywności tych gryzoni. Jednakże było sporo drzew ściętych dość dawno temu. Wiele wskazuje na to, że wyprowadziły się dobrowolnie, aczkolwiek pewna ilość rdzawych patyków na brzegu sugeruje jakiś udział ręki ludzkiej. Ponadto trzeba jeszcze odnotować zalegające tu i ówdzie śmieci, w tym opony.

Spotkanie z gwiazdoszem

Niedaleko oczyszczalni ścieków na lewym brzegu rzeki lub jak kto woli kanału trafił się osobliwy grzyb. Tytułowy gwiazdosz reprezentuje szeroko pojęte wnętrzniaki, do których między innymi zaliczają się purchawki. Tutaj początkowo kulisty owocnik posiada osłonę zewnętrzną która pęka gwiaździście na szereg rozłożonych płatów. Pomiędzy nimi znajduje się właściwy owocnik, w którym powstają zarodniki. Te wychodzą na wolność poprzez perystom. W Polsce wraz z bliskimi rodzajami występuje co najmniej dwadzieścia pięć gatunków. Ten tutaj po porównaniu kilkunastu wizerunków oznaczam jako gwiazdosza frędzelkowanego – Geastrum fimbriatum. To najpospolitszy przedstawiciel tego rodzaju. Jego owocniki spotkamy latem lub jesienią w rozmaitych lasach.

Dwa chrząszcze

Kiedy w końcu dotarliśmy do ulicy Promiennej, natrafiliśmy na dwa okazałe chrząszcze przebywające w kwiatach róży pomarszczonej. Miały uderzającą złocistą barwę pokryw. Te były bardzo wyraźnie kropkowane. Poza tym było brak wyraźnego białego wzoru na nich. Na te podstawie stawiam na kruszczycę złotawkę, chociaż powinno się jeszcze rozważać kwietnicę różówkę. Ta jednak ma zazwyczaj bardziej zielone pokrywy oraz wyraźny biały wzorek na nich. Oczywiście sto procent pewności daje obserwacja wyglądu wyrostka na spodniej stronie śródpiersia. Kruszczyca uchodzi za gatunek pospolity, ale mnie jakoś dopiero teraz udało mi się na nią trafić. Kwietnice widywałem częściej, więc tym bardziej jestem pewien tej diagnozy. Naszej głównej bohaterce oraz na pobliskich starcach jakubka zauważyłem sporo drobnych chrząszczy o złocistych pokrywach z delikatną domieszką barwy zielonej lub miedzianej. Ponadto posiada czarno-czerwone uda. Ustaliłem, że jest to przyzłotka zmiennobarwna. Uchodzi ona za gatunek nierzadki w naszym kraju. Uwielbia lasy iglaste. Dorosłe owady żywią się pyłkiem. Ich larwy spędzają dzieciństwo w drewnie sosen. Znaczy się mają w tej okolicy coś w rodzaju swojego raju.

PS Czternasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 25 lipca 2026.

eprasa.pl aef06a7df3

Koniec z telefonami na przerwach i lekcjach w podstawówkach

Od września 2026 roku w przedszkolach i szkołach podstawowych mają obowiązywać nowe zasady dotyczące korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych. Sejm przyjął przepisy wprowadzające zakaz używania smartfonów, tabletów i smartwatchy zarówno podczas lekcji, jak i w czasie przerw. Ustawą zajmie się jeszcze senat.

Nowe regulacje mają ograniczyć czas spędzany przez dzieci przed ekranami, poprawić koncentrację podczas zajęć oraz zachęcić uczniów do bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami.

Zakaz obejmie korzystanie z urządzeń elektronicznych na terenie szkoły lub przedszkola, a także podczas zajęć organizowanych poza placówką. Przepisy przewidują jednak wyjątki. Uczniowie będą mogli używać telefonów między innymi podczas wycieczek szkolnych, w sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia, a także za zgodą nauczyciela, jeśli będzie to związane z realizacją zajęć edukacyjnych. Możliwe będzie również wydanie indywidualnej zgody przez dyrektora szkoły w przypadku uczniów wymagających korzystania z urządzeń ze względów zdrowotnych lub z powodu niepełnosprawności.

Inne zasady będą obowiązywały w szkołach ponadpodstawowych. Tam decyzję o ewentualnych ograniczeniach pozostawiono dyrektorom i radom szkół. Placówki będą mogły również tworzyć specjalne depozyty, w których uczniowie pozostawią swoje urządzenia na czas pobytu w szkole.

Za nieprzestrzeganie nowych zasad przewidziano konsekwencje określone w statutach szkół, od upomnień po obniżenie oceny z zachowania. Szkoły otrzymają czas do końca 2026 roku na dostosowanie swoich regulaminów do nowych przepisów. Równocześnie większy nacisk ma zostać położony na edukację z zakresu bezpieczeństwa w sieci i higieny cyfrowej.

Przyjęcie ustawy kończy również dyskusje prowadzone w wielu samorządach dotyczące zasad korzystania z telefonów przez uczniów. W części szkół podobne ograniczenia funkcjonowały już wcześniej, podczas gdy inne placówki pozostawiały tę kwestię bez regulacji. Po wejściu przepisów w życie wszystkie szkoły podstawowe będą stosowały jednakowe zasady wynikające z ogólnopolskich regulacji.

AZ

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Tegoroczną 616. rocznicę bitwy pod Grunwaldem Jaworznianie świętowali w niedzielę 12 lipca.

Rycerz Mikołaj i adepci sztuki rycerskiej

Uroczystości o godz. 14.00 otworzyła msza święta w szczakowskim kościele parafialnym pw. św. Elżbiety Węgierskiej. Mszę celebrował i kazanie wygłosił ks. dr Lucjan Bielas.

Po mszy w barwnym orszaku udano się pod Pomnik Grunwaldzki, na marginesie – to najstarszy pomnik w mieście, postawiony w 1910 r. Na przedzie maszerowała Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Sobieski. Za nią podążały poczty sztandarowe: miasta Jaworzna, Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej, oddział w Jaworznie, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 oraz Szkoły Podstawowej nr 9 imienia Henryka Sienkiewicza. Po pocztach szli włodarze miasta, przedstawiciele miejskich instytucji, szkół, zespoły śpiewacze Szczakowianki i Dąbrowianki. Pod pomnikiem złożono kwiaty. Stąd udano się do Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego.

Piknikowe atrakcje

Najpierw w krótkim programie zaprezentowała się orkiestra dęta. Tuż po niej wystąpiły Szczakowianki i Dąbrowianki. Te ostatnie zakończyły występ arcyoryginalną rymowanką o królu Władysławie Jagiełło, który wiekopomne dzieło sposobił, „to misja historyczna, to karta nie starta, parę groszy warta".

Następnie nagrodzono laureatów konkursu plastycznego pt. „Chorągwie rycerzy króla Władysława Jagiełły". Pierwszym miejscem w młodszej kategorii wiekowej nagrodzono Biankę Nawrot. – Moja praca powstała trochę dzięki mamie, pomogła mi i zachęciła mnie do tego – zdradziła nam Bianka. – Jeden obrazek musiałam dwa razy malować, bo zrobiła się w nim dziura. Praca powstała też dzięki głównie pani Baran z naszej szkoły, bo chodzę na kółko plastyczne. Zachęcała nas i pokazywała nam różne chorągwie i herby, a ja w domu jeszcze dodatkowo oglądałam inne herby.

W starszej kategorii wiekowej pierwsze miejsce powędrowało do Wojtka Adamskiego. – Inspirował mnie obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem" – mówił nam Wojtek. – Po prawej stronie mamy Krzyżaków, a po lewej stronie mamy Polaków. Obraz przedstawia te czasy, bitwę i taką odwagę rycerzy.

Rycerskie pokazy

Bractwo Rycerskie Zamku Będzin pojawiło się w składzie dama dworu, dwóch rycerzy i giermek Kacper. Rycerze to Mikołaj z Wodzisławia Śląskiego i Łukasz z Czeladzi. Ci zaprezentowali się w walce rycerskiej. O damie giermek rzekł, że to najlepsza dama na świecie, strzela z łuku i walczy na miecze sportowe, głównie zaś zabawia dzieci. Ta dama to Wiktoria z Dąbrowy Górniczej. Jak powiedziała, strzelanie z łuku dobrze jej wychodzi, „o ile jest w okularach". Bractwo zaprosiło milusińskich do walki na gąbkowe miecze i do strzelania z łuku. Milusińscy opowiadali, że ci rycerze „mają różne takie przyrządy, co kiedyś walczyli nimi".

Milusińscy mogli też pobudować zamek z wielkich klocków, a do malowania buź jak zwykle ustawiła się duża kolejka.

Przy okazji dodajmy, że gdyby nie wielkie upały, to bitwa pod Grunwaldem mogłaby się nie zakończyć naszym zwycięstwem. Krzyżacy stali w otwartym polu, a intensywne słońce potwornie rozgrzewało ich zbroje, co też wpłynęło negatywnie na siłę i zwrotność tego rycerstwa ponoć nie do pokonania. Tak oto pogoda wpłynęła na sprawę polską.

Ela Bigas

Nie porzucaj, też mam uczucia! – ogólnopolska akcja Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Odpowiedzialni i kochający właściciele psów nie porzucają czworonogów, bo zamarzył im się wyjazd na wakacje. Ludzie, którzy na wakacje psa nie chcą ze sobą zabrać, porzucają je w różnych miejscach, podrzucają do schronisk. Dobrych ludzi nie należy przekonywać, że porzucone zwierzaki tęsknią, odczuwają strach, samotność, nie rozumieją tej sytuacji i nie mogą się w niej odnaleźć. Dobrzy ludzie nigdy nie porzuciliby swojego psa, w żadnej sytuacji.

Przekonywanie tych, którzy psa wyrzucili, jest bardzo trudne. Tacy ludzie nie widzą w tej sytuacji nic złego. Tacy ludzie nie powinni mieć psa. Kochający właściciele psów wiedzą, że posiadanie psa to nieopisana radość, a pies jest członkiem rodziny, o którego należy się troszczyć.

Nie ma obowiązku posiadania psa. Przed zakupem lub adopcją czworonoga rozważcie, co ważniejsze – wakacje czy dobrostan zwierzaka.

eb

eprasa.pl aef06a7df3

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

SZCZAKOWA — INFORMACJA

Z brzegu znika to, czym Kozi Bród zarósł przez lata

Rzeka Kozi Bród (fot. Julia Lofek)

Kopce mułu i roślinności przy Kozim Brodzie zaczynają znikać. Po wcześniejszym czyszczeniu rzeki część tego, co wyciągnięto z koryta, zalegała na brzegach. Teraz teren jest porządkowany, jednak parce przy rzece wciąż trwają.

Ponownie wracamy do sprawy rzeki w Szczakowej. Po udrożnieniu koryta w rejonie ulicy Jagiellońskiej jeden z mieszkańców zwracał uwagę, że na brzegach zostały duże ilości mułu, szuwarów i roślinności. Wody Polskie tłumaczyły wtedy, że nie jest to końcowy efekt robót, a to co zalega na brzegach zostanie uprzątnięte bądź rozplantowane.

Teraz widać, że porządkowanie faktycznie się rozpoczęło. Na odcinku, gdzie wcześniej leżały kopce po czyszczeniu rzeki, część pozostałości została już wywieziona. Mowa o fragmencie na wysokości domów jednorodzinnych wzdłuż ulic Wróblewskiego i Sosnowej.

Koryto Koziego Brodu jest nadal uprzątane, a po wcześniejszych pracach usuwane są jeszcze drobne pozostałości.

Do wykonania zostały także mniejsze prace porządkowe. W niektórych miejscach ziemia została wysypana na chodnik, więc teren wymaga jeszcze doczyszczenia. Z kolei po drugiej stronie mostu przy ulicy Jagiellońskiej materiał ma zostać rozplantowany na brzegu.

Pracę porządkowych na rzece Kozi Bród mają zakończyć się do 18 lipca. **(iw)**

GÓRA PIASKU — INFORMACJA

Remont w PSZOK-u

Od 15 do 23 lipca 2026 roku w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Górnośląskiej 39 prowadzone będą prace remontowe związane z modernizacją wagi samochodowej.

W czasie prowadzonych robót mieszkańcy nie będą mogli przekazywać do punktu odpadów budowlanych i rozbiórkowych przyjmowanych w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w limicie 300 kg na osobę rocznie. Ograniczenie obejmie między innymi gruz, odpady remontowo-budowlane, materiały izolacyjne, a także odpadową papę i ondulinę.

To nie koniec zmian organizacyjnych. Do 9 sierpnia na terenie PSZOK-u prowadzone będą również prace modernizacyjne, które mogą powodować czasowe utrudnienia w ruchu i obsłudze mieszkańców korzystających z punktu.

Jeśli remont zakończy się wcześniej niż planowano, informacja na ten temat zostanie opublikowana na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych zarządcy obiektu. **AZ**

CENTRUM — INFORMACJA

Miasto przebuduje dawny schron

Dawny schron pod Urzędem Miejskim w Jaworznie ma wrócić do użytku. Po przebudowie stanie się nowoczesnym miejscem schronienia dla mieszkańców i służb kryzysowych. W środku ma znaleźć się miejsce dla 277 osób.

Urząd Miejski w Jaworznie. Budynek przy Placu Górników

Miasto ogłosiło przetarg na firmę, która zaprojektuje i wykona przebudowę pomieszczeń byłego schronu przy placu Górników 5.

Inwestycja dotyczy poziomu -1, czyli podziemnej części budynku magistratu. Dawne pomieszczenia schronowe mają zostać przebudowane na ukrycie typu U-3. To budowla ochronna, która w razie sytuacji kryzysowej ma zapewnić czasowe schronienie ludności cywilnej oraz pracownikom odpowiedzialnym za zarządzanie kryzysowe.

Według dokumentacji ukrycie ma pomieścić łącznie 277 osób na miejscach siedzących. W tej liczbie przewidziano 24 miejsca dla obsługi technicznej i sztabowej. Obiekt ma być przygotowany do pobytu ludzi przez maksymalnie 24 godziny.

W ramach inwestycji planowane są m.in. montaż stacjonarnego agregatu prądotwórczego, wykonanie wentylacji mechanicznej z czerpnią i wyrzutnią powietrza, a także oddzielenie instalacji elektrycznej, wodociągowej i centralnego ogrzewania od reszty budynku. Ukrycie ma mieć własne liczniki i działać niezależnie od pozostałych kondygnacji urzędu.

Przebudowane zostanie także wyjście ewakuacyjne. W całym budynku mają zostać wyremontowane biegi schodowe, pojawi się awaryjne oświetlenie ewakuacyjne. Zaplanowano również rozwiązania dla osób z niepełnosprawnościami, w tym elektryczny schodołaz gąsienicowy.

W czasie prac urząd miejski ma normalnie działać. Budynek nie zostanie wyłączony z użytkowania, dlatego wykonawca będzie musiał tak prowadzić roboty, aby nie paraliżować pracy urzędników i obsługi mieszkańców. Najbardziej uciążliwe prace, związane z hałasem lub dużym pyleniem, mają być wykonywane po godzinach pracy urzędu oraz w weekendy.

Zadanie będzie realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj". Termin zakończenia prac wyznaczono na 14 grudnia 2026 roku.

Inwestycja realizowana jest w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jej celem jest dostosowanie dawnego schronu do obecnych wymogów i stworzenie miejsca, które będzie mogło zostać wykorzystane w sytuacjach zagrożenia. **(iw)**

CENTRUM — INFORMACJA

Nowe ładowarki do samochodów elektrycznych

W centrum Jaworzna mogą pojawić się nowe ładowarki do samochodów elektrycznych. Miejski Zarząd Dróg i Mostów chce wynająć fragment parkingu przy Miejskim Centrum Integracji Transportu firmie, która wybuduje tam ogólnodostępną stację ładowania.

Parking MCIT w Jaworznie

Do wynajęcia przeznaczono 43 m² na parkingu Miejskiego Centrum Integracji Transportu, w pobliżu Hali Widowiskowo-Sportowej. Parking znajduje się między ulicami Mickiewicza, Królowej Jadwigi i Grunwaldzką.

Przetarg ma zostać ogłoszony w lipcu. Cena wywoławcza czynszu wynosi 645 zł netto miesięcznie. Do tego najemca będzie musiał zapłacić podatek od nieruchomości. Firma, która wygra przetarg, będzie mogła korzystać z miejsca przez 12 lat, ale sama zapłaci za przygotowanie i uruchomienie ładowarek. Wybrana firma na własny koszt uzyska potrzebne pozwolenia, wybuduje stację i będzie nią zarządzać. Ładowarki mają zostać uruchomione najpóźniej w ciągu dwóch lat od przekazania terenu. **(iw)**

eprasa.pl aef06a7df3

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

vestiss
wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl aef06a7df3

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

INFORMUJEMY
O MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA DEKLARACJI
LEKARZ (Lekarz Rodzinny i Pediatra)
PIELĘGNIARKA I POŁOŻNA
NOWY LEKARZ
MARTYNA ROŻEK
SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ
CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618 Tel. 608 107 327
MCI fundacji 11 Listopada 4c 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora fb Renata Talarczyk

Wiedza

Zdobywanie wiedzy jest uwarunkowane naszymi predyspozycjami, zainteresowaniami oraz czynnikami, jakie towarzyszą nam każdego dnia. Sposób, w jaki postrzegamy życie, odzwierciedla nasze potrzeby i uwidacznia nasze zasoby. Już od pierwszych chwil naszego życia dostajemy informacje z otoczenia. Każda chwila jest kreacją naszego życia. I tak skupiając uwagę na tu i teraz, ważnym czynnikiem jest miejsce urodzenia. Świat podzielony jest na obszary, które wdrażają w życie narzucone przez poprzednie pokolenia sposoby funkcjonowania. Mam na myśli zajmowanie się tym, co ma bezpośredni wpływ na kształtowanie mojej osobowości, charakteru czy wykorzystywanie swoich możliwości. Ograniczenie czy swoboda decyduje o tym, jak układa się życie. Oczywiście zgodnie z tym, co dyktuje serce. To co jest miłe i dobre dla mnie w żadnym wypadku nie może mieć negatywnych skutków dla innych istot. Czy tak jest? To właśnie wiedza, której w pełni można uczyć się każdego dnia. Wszystko płynie z głębi nas i w konfrontacji z otoczeniem daje wyniki zgodne z podjętymi decyzjami. To wiedza inna niż ta, którą nabywamy w przedszkolu, szkole czy na studiach, gdzie przede wszystkim zdobywamy kwalifikacje, by odnaleźć się w materii i egzystować. Połączenie wiedzy z podręczników z wiedzą jaką mamy w sobie, kształtuje człowieka. Daje pełny drogowskaz dla świadomego życia. Czas jaki mamy jest ograniczony i nie ma reguły, ile będzie trwać nasze życie w tej formie, w jakiej jesteśmy obecnie. Odkrycie wewnętrznej prawdy daje nam wiele możliwości do wdrażania w życie zasad prawdziwego i uczciwego funkcjonowania z informacją – Jestem tu jak każda inna istota, by w MIŁOŚCI iść przez Życie. To wiedza trudna, ale tylko z pozoru.

Edukacja szkolna jak i nauka osobowości są dostępne. Od nas zależy czy chcemy się uczyć i po co? Czy warto?

Renata Talarczyk
KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundaci 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Koniec emerytur od listonosza? Jest stanowisko ministerstwa

Czy emerytury dostarczane przez listonoszy znikną? Takie pytanie coraz częściej pojawia się wśród seniorów po informacjach o planach zmian w sposobie wypłaty świadczeń. Na dziś odpowiedź jest jednak jednoznaczna – emerytury od listonosza nadal będą wypłacane na dotychczasowych zasadach.

ZUS chciał wypłacać emerytury wyłącznie na konto

Podczas prac nad zmianami w przepisach dotyczącymi rozliczania przychodów emerytów i rencistów Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaproponował odejście od przekazów pocztowych i przejście na wyłącznie bezgotówkowe wypłaty świadczeń.

W praktyce oznaczałoby to koniec emerytur dostarczanych przez listonoszy i konieczność posiadania rachunku bankowego przez wszystkich świadczeniobiorców.

Dlaczego ZUS chce zrezygnować z przekazów pocztowych?

Głównym argumentem są koszty obsługi wypłat. Przelew bankowy kosztuje zaledwie kilka groszy, podczas gdy dostarczenie emerytury w formie przekazu pocztowego wiąże się z wydatkiem liczonym w kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu złotych.

Przy milionach wypłacanych świadczeń różnica staje się znacząca dla budżetu całego systemu. Dodatkowo przelewy eliminują konieczność przewożenia gotówki i ograniczają ryzyko związane z jej dostarczaniem.

Według danych ZUS już 81,8 proc. emerytur i rent trafia bezpośrednio na rachunki bankowe. Oznacza to jednak, że niemal co piąty świadczeniobiorca nadal korzysta z innych form wypłaty, przede wszystkim z przekazów pocztowych.

Czy emeryt musi mieć konto bankowe?

Nie. Obecnie obowiązujące przepisy nie nakładają na emerytów ani rencistów obowiązku posiadania rachunku bankowego w celu otrzymywania świadczeń.

Osoby, które odbierają emeryturę od listonosza, nie muszą zakładać konta ani składać dodatkowych wniosków. Nadal mogą korzystać z dotychczasowego sposobu wypłaty pieniędzy.

Ministerstwo nie zgodziło się na zmiany

Propozycja ZUS nie została zaakceptowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort uznał, że kwestia sposobu wypłaty świadczeń wykracza poza zakres przygotowywanej nowelizacji przepisów.

Oznacza to, że w ramach obecnych prac legislacyjnych nie dojdzie do likwidacji przekazów pocztowych ani obowiązkowego przejścia na przelewy bankowe.

Czy emerytury od listonosza znikną w przyszłości?

Na razie nie ma żadnych przepisów ani harmonogramu, które wskazywałyby termin zakończenia wypłat gotówkowych. Nie oznacza to jednak, że temat nie wróci w przyszłości.

Rosnąca liczba przelewów bankowych oraz postępująca cyfryzacja usług publicznych sprawiają, że dyskusja o całkowitym przejściu na wypłaty bezgotówkowe prawdopodobnie będzie kontynuowana.

Na dziś seniorzy nie muszą jednak podejmować żadnych działań. Emerytura od listonosza pozostaje dostępna, a świadczenia mogą być nadal wypłacane zarówno na konto bankowe, jak i za pośrednictwem przekazu pocztowego. **AZ**

eprasa.pl aef06a7df3

Co Tydzień nr 28/1811
15 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

18 lipca przypada Światowy Dzień Słuchania

Rowerem przez świat: Rumunia i Mołdawia (1)

Letnia pogoda sprzyja podróżowaniu, a szczególnie turystyce rowerowej. Długie dni i słoneczna pogoda zachęcają do większych eskapad. W tym roku postanowiłem odwiedzić Rumunię i sąsiadującą z nią Mołdawię. To jedne z nielicznych krajów w Europie, w których jeszcze nie byłem. Pora więc nadrobić zaległości. To będzie moja 21 zagraniczna wyprawa rowerowa. Zaplanowałem 3-tygodniowy pobyt w Rumunii i Mołdawii.

Ryszard Karkosz – Egipt, 2009 r.

Ryszard Karkosz – Waszyngton, w tle Biały Dom, 2012 r.

Ryszard Karkosz – Anglia, zamek w Windsorze, 2012 r.

Ryszard Karkosz – Japonia, Kioto, Ścieżka Filozofów, 2012 r.

Trochę historii

Mój pierwszy poważny wyjazd rowerowy miał miejsce w 2008 roku. W internecie przeczytałem o wyprawie rowerowej na igrzyska olimpijskie do Pekinu. Start nastąpił z miasta poprzednich igrzysk – Aten. Organizatorem wyjazdu było Stowarzyszenie Podróżników Crotos, z Warszawy. Zapisałem się na ten wyjazd i… przejechałem całą trasę. Ten projekt tak mi się spodobał, że w latach następnych wyjeżdżałem z Crotosem na igrzyska jeszcze 4 razy. W 2012 roku z Pekinu do Londynu, w 2016 z Londynu do Rio de Janeiro, w 2020 z Rio do Tokio i 2024 z Tokio do Paryża. W latach 2008 i 2012 przejechałem całe półroczne trasy. W 2016 roku musiałem wrócić wcześniej, by podjąć leczenie, a w 2020 światowa pandemia przerwała nasz wyjazd. Dwa lata temu przejechałem wraz z grupą część trasy, z Madagaskaru do Paryża. W 2028 roku igrzyska odbywają się w Los Angeles, a wyjazd nastąpi z Paryża.

Igrzyska odbywają się co 4 lata, więc w międzyczasie brałem jeszcze udział w innych wyjazdach. Odwiedziłem m.in. Afrykę (2009/2010), Bułgarię (2013), Iran (2014), Maroko (2015), Hiszpanię (2018), Bałkany (2021), Australię (2022), Francję (2023), Austrię i Włochy (2023), Litwę, Łotwę i Estonię (2025).

Dlaczego Rumunia i Mołdawia

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest prosta, bo tam jeszcze nie byłem. W czasie moich wyjazdów odwiedziłem wszystkie kontynenty i wiele egzotycznych krajów, a nie byłem w kilku leżących blisko Polski. Nadrabiam więc zaległości. W ubiegłym roku byłem na Litwie, Łotwie i Estonii, a teraz przyszła kolej na Rumunię i Mołdawię.

Jakie plany

Wyruszam 13 lipca Flixbusem z Katowic do Bukaresztu (25h, 280 zł), a wracam 5 sierpnia również Flixbusem z Bukaresztu. Trzy tygodnie poświęcam na zwiedzanie zabytków i atrakcji turystycznych oraz głównych miast Rumunii i Mołdawii, a także wypoczynkowi na plażach Mangalii, Konstancy i Mamai.

Logistyka

Tradycyjnie na trasę wyruszam wyposażony w sprzęt biwakowy (namiot, śpiwór, materac) oraz sprzęt do gotowania. Od czasu do czasu korzystał będę z lokalnej bazy noclegowej (kempingi, hostele, itp.) oraz gastronomii. Dłuższe odcinki trasy, w celu zaoszczędzenia czasu, pokonywał będę lokalnymi środkami komunikacji. Informacje i przebiegu podróży można będzie śledzić na moim profilu fb. W gazecie „Co Tydzień" będą się ukazywać co środę relacje z trasy. Najbliższa już 22 lipca.

Ryszard Karkosz

Oczywista Nieoczywistość – Świat zaginiony

W każdym bodaj domu jest takie miejsce, które budzi przeróżne skojarzenia i wspomnienia. Niektóre z nich napawają lękiem, niektóre kojarzą się pozytywnie. W pamięci przywołują dźwięki, zdarzenia i zapachy. Są to bardzo często schowki, piwnice czy strychy. Natomiast w naszym domu była to niewątpliwie stara kuchnia.

Maria Dziadek czyli moja babcia w młodości (ze zbiorów autora)

Był oczywiście wielki strych o specyficznym zapachu, była stara, niska piwnica, w której widoczny był zarys fundamentów najstarszej, przedwojennej części domu. Było tam ciemno i wilgotno. Przestrzeń ta służyła jedynie temu, by przetrzymywać tam ziemniaki. Dawniej stało tam jeszcze podobno żarno, na którym mielono niegdyś zboże. Na posesji był też tak zwany chlew, który kiedyś rzeczywiście był chlewikiem by potem stać się składem drewna i narzędzi. Była też alternatywna piwnica, usytuowana w osobnym budynku na parceli, mieszcząca także wspomniany chlew. W piwnicy tej znajdował się piec centralnego ogrzewania. Co osobliwe, do piwnicy tej, nie wiedzieć czemu, schodziło się ponad dwa metry w dół. Niby nic nadzwyczajnego, ale gdy padały intensywne deszcze, piwnicę notorycznie zalewało, a więc i piec od centralnego także. Cała okolica zresztą, czyli rejon Srebrnika był rejonem podmokłym. Na każdej niemal działce funkcjonowały studnie. Dopiero wiele lat później piwniczną dziurę zasypano, a piec centralny przeniesiono do izby obok. To właśnie tam, znacznie wcześniej, pośrodku wspomnianego, drugiego budynku, w niewielkiej izbie mieszkał brat naszej babci, wujek Edmund. Mieszkanko to przypominało bardziej norę niż jakikolwiek przybytek, ale jak widać, wujkowi to wystarczało, a już na pewno nie przeszkadzało.

Jednak z jakiegoś powodu w mojej pamięci usadowiła się na dobre owa stara kuchnia, tytułowy zaginiony świat. Dlaczego?

Po pierwsze, zadecydował o tym fakt, że w parterowej części domu, w której mieszkałem z rodzicami i bratem de facto kuchnie były dwie. Jedna to ta, którą używaliśmy na co dzień i w której ogniskowało nasze codzienne życie. Oprócz tego sień, kantorek na słoiki, przyprawy i temu podobne rzeczy, łazienka i dwa duże pokoje. Ale znaczną część naszego poziomu znajdowała właśnie stara kuchnia. Po drugie przestrzeń ta przywodziła na myśl pewien nimb tajemniczości i niedostępności. Nota bene intrygowało mnie to, dlaczego owa kuchnia, stara kuchnia, nie została zlikwidowana. Można by z niej wygospodarować kolejny pokój, szczególnie wówczas kiedy zaczynaliśmy być z bratem coraz starsi. Myślę jednak sobie, że zdecydował o tym fakt, że rodzicie zdecydowali się na pewnym etapie na budowę nowego domu, więc poszerzenie wewnętrznej przestrzeni w starym domu uznano pewnie za bezzasadne. I chyba słusznie.

Stara kuchnia natomiast była niczym innym jak wielką graciarnią. Byłą tam stara żeliwna wanna pod ścianą, były tam stare nieużywane garnki, także wielkie gary do prania pościeli, naczynia i sprzęty; pudła, szmaty (tak nazywaliśmy ścinki i tkaniny bądź niedokończone ciuchy z krawieckiej pracowni naszej babci, która zresztą na pewnym etapie tam właśnie szyła i przyjmowała zainteresowanych), były też szuflady z nićmi, stary stół, tapczan. W rogu kuchni natomiast stał stary piec kuchenny. Przez wiele lat był ona nadal czynny. Za każdym razem, kiedy babcia gotowała pranie, a zazwyczaj działo się to w lecie, rozpalała właśnie w tym piecu, stawiała na nim wielkie gary, w których gotowała pranie właśnie, zazwyczaj była to pościel. Nie pozwalała mi się zresztą zbliżać do tych wielkich garów ze względu na wrzątek. Pościel zaś wyciągała wielką warzechą, wkładała ją do wielkiej miski, czekała aż trochę obcieknie i ostygnie, po czym wynosiła je na zewnątrz, po czym wieszała na środku podwórza na sznurkach. Pamiętam, że w kuchni wówczas było bardzo gorąco. Dlatego też babcia proceder ów rozpoczynała wcześnie rano, póki było jeszcze dość chłodno. Piec stał w kuchni jeszcze przez wiele lat, do momentu, kiedy już po naszej przeprowadzce dokonano generalnego remontu i ową kuchnię zamieniono na pokój. Do tego czasu jednak stara kuchnia była kuchnią, używaną od czasu do czasu. Wspomniane gary nęciły mnie za każdym razem, kiedy babcia gotowała pranie. Nie miałem niestety do nich przystępu, bawić się mogłem nimi tylko wtedy kiedy stały nieużywane. A było ich kilka. Jeden z nich na pewnym etapie był niemal tak duży jak ja. To ekscytowało mnie jeszcze bardziej, bo na punkcie garów hopla miałem nieprawdopodobnego. Pamiętam, jak któregoś razu upatrzyłem sobie jeden z większych garów, a że kuchnia był zagracona, to chciałem wytargać go na zewnątrz i przenieść do oficjalnej kuchni. Finalnie, choć z wielkim trudem, udało mi się to – jednak ku wielkiemu niezadowoleniu babci. Było tam też stare żelazko na duszę z osobnym wkładem (duszą), który wrzucało się do paleniska, czekało aż rozgrzeje się odpowiednio, potem wkładano ją do środka i dzięki nagromadzonej temperaturze można było prasować. Nie wiedzieć czemu nie posiadało już rączki, dlatego jego kikuty przypominały nadpalone gałęzie drzewa. Samo żelazko zresztą też było osmolone i nieprzyjemne w dotyku.

Była ona rzecz jasna kuchnią jako taką jeszcze z czasów starego domu i czasów prababci Walerii. I w takim stanie przetrwała przez wiele lat w swej pierwotnej formie. Z żółtym gumolitem na podłodze, starym piecem, okrągłym stołem zagraconym przeróżnymi rzeczami, wspomnianą wanną, nieużywanymi sprzętami, a nawet zabawkami, piecem oraz równie starym zegarem na ścianie. Z całą pewnością gotowano tam kiedyś i jedzono, spędzano czas, szczególnie w długie jesienne i zimowe wieczory. A dla mnie, jako małego dziecka była to przestrzeń tajemnicza i nieznana. Poza okresem, kiedy babcia tam gotowała pranie, miejsce to było niemal całkowicie zastawione różnymi rzeczami. Do tego stopnia, że trudno się tam było dostać. Jednak było to jednocześnie miejsce, w którym zakamarki i to co się w nich kryło, stanowiło i tajemnicę i cel sam w sobie, rozbudzający wyobraźnię małego dziecka. Czasami więc wkradałem się tam potajemnie, przetrząsałem graty, wynosiłem co się tylko dało w sposób możliwie niezauważalny by bawić się i sycić niedoścignionym. A kiedy owo niedoścignione zaczęło mi się nudzić, to już nie tak potajemnie wracało na swoje miejsce, ustępując przestrzeń innym, nie mniej ciekawym szpargałom. Ilekroć bym tam jednak nie zaglądał w żadnym celu, ilekroć bym nie wracał po coś lub czegoś nie odnosił, to dziwne pomieszczenie było dla mnie swego rodzaju oazą, fragmentem rzeczywistości nieznanej i tajemniczej, stanowiącej relikt przeszłości pełnej tajemnic i nierozwikłanych zagadek. Przez swoją ograniczoną zaś dostępność stanowiło cel sam w sobie, o wiele bardziej pożądany i upragniony.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl aef06a7df3

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1085 (1811) 15 lipca 2026 r.

Koszykarki UKS Orzeł Jaworzno podwójnymi brązowymi medalistkami mistrzostw Śląska

Fot. UKS Orzeł Jaworzno

W sobotę 20 czerwca w Tychach miało miejsce uroczyste podsumowanie sezonu 2025/2026 w piłce koszykowej w województwie śląskim. Podczas tegorocznej Śląskiej Gali Koszykówki Młodzieżowej młode koszykarki UKS Orzeł Jaworzno stanęły dwukrotnie na podium. Podopieczne trenera Krzysztofa Zapały w rozgrywkach ligowych Minikoszykówka Zuchów U11 K oraz Minikoszykówka Żaków U12 K zdobyły brązowe medale.

Drużynę UKS Orzeł Jaworzno U12K w sezonie reprezentowały: Ćwiląg Martyna, Gaj Zofia, Guja Kaja, Jędros Lilianna, Kałuża Alicja, Kampouraki Anna, Kasprzyk Paulina, Kuczawska Natalia, Majka Aurelia, Moycho Zofia, Parszewska Natalia, Pasek Zuzanna, Puz Nikola, Rodzik Maja, Szewczyk Hanna, Wysocka Julia, Zalewska Zuzanna i Zięba Katarzyna. Natomiast drużynę UKS Orzeł Jaworzno U11K w sezonie reprezentowały: Ćwiląg Martyna, Gaj Zofia, Gołas Nikola, Guja Kaja, Kałuża Alicja, Kampouraki Anna, Krolak Amelia, Mucha Sabina, Norys Dominika, Puz Nikola, Warzecha Oliwia, Zalewska Zuzanna i Zięba Katarzyna. Każda zawodniczka otrzymała brązowy medal mistrzostw Śląska, a drużyny pamiątkowe puchary.

UKS Orzeł Jaworzno umożliwia trenowanie piłki koszykowej dziewczętom z klas 1-8 szkół podstawowych począwszy od 2017 r. Jest to możliwe dzięki pozyskiwanym dotacjom z Ministerstwa Sportu i Kultury, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Gminy Miasta Jaworzna. Zajęcia realizowane są na jaworznickich obiektach sportowych za zgodą Gminy Miasta Jaworzna.

(iw)

Nadal bez chętnych do kierowania Szczakowianką

Końcem czerwca odbyła się kontynuacja Walnego Zgromadzenia Członków Jaworznickiego Stowarzyszenia Piłkarskiego Szczakowianka. Głównym i jedynym punktem obrad był wybór nowego Zarządu stowarzyszenia.

Podobnie jak podczas wcześniejszego spotkania, nie zgłosił się żaden kandydat gotowy do objęcia funkcji w zarządzie i przejęcia odpowiedzialności za dalsze funkcjonowanie klubu.

W tej sytuacji członkowie stowarzyszenia zdecydowali o ponownym odroczeniu obrad. Kolejne, a zarazem ostatnie Walne Zgromadzenie zostało wyznaczone na 21 lipca o godzinie 17. Spotkanie odbędzie się w siedzibie klubu na stadionie przy ul. Kościuszki 1.

Jeżeli do tego czasu nie znajdą się osoby zainteresowane pracą w nowym Zarządzie, członkowie Walnego Zgromadzenia będą głosować nad uchwałą o likwidacji Jaworznickiego Stowarzyszenia Piłkarskiego Szczakowianka

– Zachęcamy wszystkich sympatyków Szczakowianki do przemyślenia sytuacji i rozważenia ewentualnych kandydatur. Aby powołać nowy Zarząd potrzebne są co najmniej 4 osoby. Dotychczasowy Zarząd udzieli chętnym wszelkich informacji dotyczących stanu klubu, jego funkcjonowania, finansów itd. Dodatkowo w przypadku wyboru nowego Zarządu, osoby dotychczas związane ze stowarzyszeniem chętnie pomogą w przejęciu władzy, wszelkich formalnościach, rozliczeniu dotacji, grantów, będą tez służyły wszelka pomocą i wsparciem. Brak chętnych do pracy w klubie będzie oznaczał koniec 103-letniej historii – sprawa jest więc bardzo poważna. O kolejnych decyzjach będziemy informowali na bieżąco – możemy przeczytać na facebookowym profilu klubu.

AZ/fot. Szczakowianka

Obóz Atletico Madryt

Skończyła się druga edycja obozu piłkarskiego Atletico Madryt w Jaworznie. Młodzi piłkarze pod czujnym okiem hiszpańskich trenerów, ćwiczyli umiejętności piłkarskie na Stadionie Miejskim Victoria.

Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku i były dostosowane dla dzieci już od 8 do 16 lat.

Po raz drugi Górnik Jaworzno ściągnął do naszego miasta trenerów z Madrytu, aby młodzi pasjonaci piłki nożnej poznali tajniki dobrej zagrywki. W tym roku Camp Atletico obecny jest jeszcze w 5 innych miejscach w Polsce. Camp Atletico de Madrit to nie tylko obóz piłkarki. To czas, w którym podopieczni oprócz świetnej taktyki, poćwiczą umiejętności języka angielskiego i hiszpańskiego podczas niesamowitych treningów z polsko-hiszpańską kadrą. Młodzi piłkarze oprócz sportowych doświadczeń również świetnie się bawią.

Jak wspomnieli trenerzy, najlepszy zawodnik z każdego z 6 obozów, zostanie nagrodzony wyjazdem do Hiszpanii na treningi w Atletico Madryt.

Julia Lofek

Obóz Atletico Madryt w Jaworznie

X Wakacyjny Rajd Nordic Walking już 25 lipca nad Sosiną

25 lipca nad Zalewem Sosina odbędzie się X Wakacyjny Rajd Nordic Walking organizowany przez Nord Walkers Jaworzno. Jubileuszowa edycja wydarzenia połączy aktywny wypoczynek z pomocą potrzebującym.

Uczestnicy pokonają około pięciokilometrową trasę wokół zalewu, a jednocześnie wesprą zbiórkę charytatywną prowadzoną wspólnie z Fundacją Szerpowie Nadziei. Tegoroczny rajd odbywa się pod hasłem „Zdobywamy szczyty i przenosimy góry", a jego motywem przewodnim będą góry – symbol wytrwałości i wzajemnego wsparcia.

Wydarzenie ma charakter rekreacyjny i jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Biuro rajdu, start i meta będą zlokalizowane przy ul. Bukowskiej nad Zalewem Sosina. Rejestracja uczestników potrwa od godz. 9.00 do 9.55, a start zaplanowano na godz. 10.00.

AZ

eprasa.pl aef06a7df3

Marian Folga stworzył niezwykły pokaz bodypaintingu w Portugalii

Pokaz bodypaintingu (fot. archiwum prywatne Marian Folga)

Marian Folga po raz kolejny zaprezentował swoje artystyczne umiejętności podczas festiwalu AgitÁgueda Art w Portugalii. Wspólnie z artystami z kilku krajów przygotował pokaz łączący bodypainting, taniec, kamuflaż i sztuki wizualne. Motywem przewodnim spektaklu była kondycja psychiczna i emocjonalna człowieka, w tym samotność, depresja, izolacja oraz wewnętrzne zmagania.

Twórczynią projektu była Vilija Vitkutė ze Szwecji. W przedsięwzięciu uczestniczyli również Martina Ghin, Eszter Rápolthy oraz właśnie Marian Folga. Vilija przygotowała płótno o wymiarach 6 na 7 metrów, które stało się główną scenografią 40-minutowego widowiska. Marian Folga i Martina Ghin wykonali własne obrazy, które później połączono w jedną kompozycję.

Przygotowania trwały około dziesięciu dni w rezydencji artystycznej w Águedzie. W tym czasie powstawała choreografia, która miała połączyć ruch tancerzy z bodypaintingiem oraz efektem kamuflażu. Sam spektakl został zaprezentowany w plenerze.

4 lipca odbył się pokaz bodypaintingu, podczas którego modele zostali wkomponowani we wcześniej przygotowane tła. Dzień później każdy z artystów pomalował po trzy tancerki do własnego tła.

W spektaklu wystąpili: Tuva Svendsen z Norwegii, Helén Tamaskó i Vera Bundschuh z Węgier, Helena Alves i Maria Ana Diogo z Portugalii, Mar Espona Moret z Hiszpanii i Portugalii, Maria Fernanda Losada z Włoch i Argentyny, Kaiya Jay Butler z Wielkiej Brytanii oraz Kirsi Kekki ze Szwecji.

AgitÁgueda to coroczny letni festiwal sztuki i muzyki organizowany w portugalskim mieście Águeda. W programie wydarzenia znajdują się koncerty, instalacje, warsztaty, targi rzemieślnicze oraz pokazy artystyczne. Festiwal jest znany przede wszystkim z kolorowych parasoli zawieszonych nad ulicami miasta.

Weronika Palka

Apteczki wrócą do obowiązkowego wyposażenia samochodów

Apteczka w samochodzie może w najbliższych latach ponownie stać się obowiązkowym elementem wyposażenia auta. Ministerstwo Infrastruktury opublikowało projekt zmian w przepisach dotyczących warunków technicznych pojazdów oraz ich obowiązkowego wyposażenia. Najważniejsza propozycja dla kierowców dotyczy właśnie wprowadzenia obowiązkowej apteczki w samochodzie osobowym.

Apteczka samochodowa dziś nie jest obowiązkowa

Obecnie polskie przepisy nie wymagają, aby kierowcy samochodów osobowych przewozili apteczkę samochodową. Obowiązek jej posiadania dotyczy jedynie wybranych kategorii pojazdów, między innymi autobusów, taksówek, pojazdów przeznaczonych do nauki jazdy czy samochodów wykorzystywanych do przewozu osób poza kabiną kierowcy.

W praktyce wielu kierowców i tak decyduje się na wyposażenie auta w podstawowe środki opatrunkowe i materiały do udzielania pierwszej pomocy.

Od kiedy obowiązkowa apteczka w samochodzie?

Zgodnie z projektem Ministerstwa Infrastruktury obowiązkowa apteczka w samochodzie będzie wymagana w przypadku aut osobowych rejestrowanych w Polsce po raz pierwszy po 31 marca 2027 roku.

Nowe przepisy nie obejmą samochodów, które zostały już dopuszczone do ruchu. Oznacza to, że właściciele obecnie użytkowanych pojazdów nie będą musieli kupować dodatkowego wyposażenia wyłącznie z powodu zmiany prawa.

Resort tłumaczy, że rozszerzenie obowiązku na wszystkie samochody mogłoby oznaczać dodatkowe koszty dla milionów kierowców.

Co powinna zawierać apteczka samochodowa?

Projekt przepisów nie określa dokładnie, jakie wyposażenie powinna posiadać apteczka samochodowa. Nie wskazano również krajowej normy regulującej jej zawartość.

Eksperci zwracają jednak uwagę, że dobrym rozwiązaniem jest wybór zestawów zgodnych z normą DIN 13164. Tego typu apteczki są powszechnie stosowane w wielu krajach europejskich i zawierają podstawowe środki niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy.

Dlaczego warto mieć apteczkę w aucie?

Choć obecnie apteczka w samochodzie osobowym nie jest obowiązkowa, jej obecność może okazać się kluczowa podczas kolizji lub wypadku drogowego. Odpowiednie wyposażenie pozwala zabezpieczyć rany, zatamować krwawienie lub udzielić pomocy poszkodowanym jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych.

Warto również pamiętać, że polskie prawo nakłada obowiązek udzielenia pomocy osobom poszkodowanym w wypadku drogowym. Dostęp do podstawowych materiałów opatrunkowych może znacząco ułatwić podjęcie takich działań.

Polska zbliża się do standardów obowiązujących w Europie

Polska należy obecnie do grona państw Unii Europejskiej, które nie wymagają posiadania apteczki w samochodzie osobowym. Obowiązek taki funkcjonuje już między innymi w Niemczech, Czechach, Austrii czy Chorwacji.

Planowane zmiany mają zwiększyć dostępność środków pierwszej pomocy na drogach i dostosować krajowe przepisy do rozwiązań stosowanych w wielu europejskich państwach.

Projekt nowelizacji został skierowany do konsultacji społecznych. Jeśli przepisy zostaną przyjęte w obecnym kształcie, obowiązkowa apteczka w samochodzie pojawi się w nowych pojazdach rejestrowanych od 1 kwietnia 2027 roku.

AZ

Stres już minął. Uczniowie poznali wyniki matur

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie podała średnią zdawalność i wyniki egzaminów w województwie śląskim, a także dane dla szkół w Jaworznie. Jak poradzili sobie tegoroczni maturzyści? W Jaworznie najlepiej wypadli uczniowie liceów, gdzie zdawalność wyniosła ponad 94 procent. W technikach maturę zdało blisko 71 procent absolwentów.

W całej Polsce do egzaminu maturalnego przystąpiło 321 314 tegorocznych absolwentów. Wśród nich było 221 474 absolwentów liceów, 98 169 absolwentów techników oraz 1 671 absolwentów branżowych szkół II stopnia.

Maturę w kraju zdało 81,1 procent zdających. Prawo do poprawki w sierpniu ma 12,3 procent maturzystów, a 6,6 procent nie zdało egzaminu.

Wyniki matur w województwie śląskim

W województwie śląskim do matury w Formule 2023, ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych, przystąpiło 34 732 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych. Egzamin zdały 28 234 osoby, czyli 81,3 procent zdających. Prawo do poprawki ma 4 259 osób, co daje 12,3 procent. Matury nie zdało z więcej niż jednego przedmiotu 2 239 absolwentów, czyli 6,4 procent.

W liceach ogólnokształcących w województwie śląskim do egzaminu przystąpiło 22 580 absolwentów. Maturę zdało 19 477 z nich, czyli 86,3 procent. Do poprawki może podejść 2 151 osób, a 952 absolwentów nie zdało egzaminu z więcej niż jednego przedmiotu.

W technikach do matury przystąpiło 11 906 absolwentów. Egzamin zdało 8 719 osób, co oznacza zdawalność na poziomie 73,2 procent. Prawo do poprawki ma 2 047 uczniów, a 1 140 osób nie zdało matury z więcej niż jednego przedmiotu.

Wyniki matur w Jaworznie – liceum

W Jaworznie do wszystkich egzaminów obowiązkowych przystąpiło łącznie 586 absolwentów. W liceach maturę zdawało 297 osób. Świadectwo dojrzałości otrzymało 281 absolwentów, co daje zdawalność na poziomie 94,61 procent.

Licealiści z Jaworzna najlepiej poradzili sobie z językiem angielskim. Wysokie wyniki uzyskali też z języka polskiego i matematyki.

Wyniki egzaminów obowiązkowych w liceach:
język polski pisemny:
zdawalność: 98,32 procent,
średni wynik: 71,45 procent,
matematyka pisemna:
zdawalność: 95,29 procent,
średni wynik: 76,69 procent,
język angielski pisemny:
zdawalność: 99,31 procent,
średni wynik: 88,52 procent,
język polski ustny:
średni wynik: 86,80 procent,
język angielski ustny:
średni wynik: 92,64 procent.

Na poziomie rozszerzonym najwięcej uczniów wybrało język angielski. Egzamin ten zdawały 253 osoby, a średni wynik wyniósł 70,50 procent.

Wyniki z wybranych przedmiotów rozszerzonych w liceach:
język polski
liczba zdających: 77,
średni wynik: 37,77 procent,
język angielski:
liczba zdających: 253,
średni wynik: 70,50 procent.
matematyka:
liczba zdających: 153,
średni wynik: 24,82 procent.
geografia:
liczba zdających: 118,
średni wynik: 68,81 procent,
biologia:
liczba zdających: 77,
średni wynik: 37,77 procent,
historia:
liczba zdających: 39,
średni wynik: 55,26 procent,
chemia:
liczba zdających: 28,
średni wynik: 18,84 procent,
fizyka:
liczba zdających: 22,
średni wynik: 71,27 procent,
wiedza o społeczeństwie:
liczba zdających: 12,
średni wynik: 29,58 procent.

W statystykach ujęto wyniki uczniów z I LO im. Tadeusza Kościuszki, II LO im. Czesława Miłosza, III LO im. Orła Białego oraz LO dla Dorosłych „Żak".

Wyniki matur w Jaworznie – technikum

W jaworznickich technikach do matury przystąpiło 289 absolwentów. Egzamin zdało 205 osób, co oznacza zdawalność na poziomie 70,93 procent.

Najlepiej w technikach wypadł język angielski. Największym wyzwaniem dla uczniów była matematyka.

Wyniki egzaminów obowiązkowych w technikach:
język polski pisemny:
zdawalność: 89,27 procent,
średni wynik: 48,56 procent,
matematyka pisemna:
zdawalność: 75,43 procent,
średni wynik: 52,49 procent,
język angielski pisemny:
zdawalność: 98,60 procent,
średni wynik: 74,17 procent,
język polski ustny:
średni wynik: 69,18 procent,
język angielski ustny:
średni wynik: 80,03 procent.

Na poziomie rozszerzonym w technikach najczęściej wybierano język angielski, matematykę i geografię.

Wyniki z wybranych przedmiotów rozszerzonych w technikach:
język angielski:
liczba zdających: 116,
średni wynik: 60,86 procent,
matematyka:
liczba zdających: 82,
średni wynik: 13,56 procent,
geografia:
liczba zdających: 67,
średni wynik: 57,78 procent.

W statystykach znalazły się wyniki Technikum nr 1, Technikum nr 2 im. ks. Stanisława Konarskiego, Technikum nr 4, Technikum nr 5, Technikum nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego oraz Technikum Energetycznego.

Dodatkowo OKE odnotowała wyniki osób zdających bezpośrednio w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. W tej grupie do egzaminu przystąpiły 53 osoby, a zdawalność wyniosła 60,38 procent.

Weronika Palka

eprasa.pl aef06a7df3

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie
tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam Toyota Auris 2015, 1.6 benzyna+gaz
tel. 511 318 138
20/D/26

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

Informacje kulturalne, wydarzenia: 15 – 21 lipca

17 lipca – godz. 19.00 – 22.00, „Jawor Dance" letnie potańcówki w Jaworznie!, Osiedle Stałe, Park Lotników

17 lipca – godz. 21, Letnie Kino Plenerowe 2026, „Cudowne życie", reż. Ken Scott, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

19 lipca – godz. 18.00, FestiwaLove ATElier, Uniwersytet Trzeciego Wieku muzycznie, Płaszczka

20 lipca – 24 lipca, godz. 10.00 – 12.00, Letnia Akademia Odkrywcy, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

21 lipca – godz. 10.00, Przesłuchania do zespołu Zadyrygowani, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

do 31 lipca - „Radość tworzenia" – wystawa prac Pracowni Plastycznej Julii Ptasznik, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

do 20 sierpnia – „Edward Ziarko – jaworznicki drukarz", wystawa afiszy z kolekcji Muzeum Miasta Jaworzna, MMJ, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl aef06a7df3

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 28/781 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 713

– No i co mi powiesz, Marianie? Moje detektywistyczne śledztwo utknęło w martwym punkcie. Widziałem na peronie dramat godny greckiej tragedii. Kobieta stała, machała, płakała, a pociąg tylko zaszumiał, zwolnił i odjechał. Co to było? Porwanie?
– Porwanie? Dąbek, ty weź te swoje kryminalne teorie schowaj do szuflady. To nie było porwanie, to była lekcja logiki kolejowej imienia doktora Dawida. Chłopak myślał, że Intercity to jest PKS, gdzie machniesz ręką i kierowca cię wysadzi pod kapliczką.
– Dawid, mówisz? Notuję. Świadkowie twierdzili, że w oknie wagonu widzieli twarz człowieka w stanie absolutnego, pierwotnego przerażenia. Podobno oczy miał wielkie jak tarcze semafora, a twarzą niemal rozpłaszczył się na szybie.
– Jak tarcze semafora? On miał oczy jak reflektory w starym elektryku na długich. Ja akurat stałem na nastawni. Pociąg zwolnił, bo mieliśmy tu ograniczenie prędkości na rozjazdach. Patrzę, a w oknie stoi gość. Ręce przyklejone do szyby, usta otwarte w bezgłośnym krzyku, a na peronie jego ukochana z kwiatami macha mu różą. On jej macha dowodem osobistym, pociąg się toczy, a Dawid już łapał za klamkę, już chciał wyskakiwać szczupakiem.
– I dlaczego go nie wypuściliście, bezduszni urzędnicy? Przecież pociąg prawie stał. Dziewczyna czekała. Gdzie wasza empatia? Gdzie miłość w czasach PKP?
– Dąbek, ty jesteś detektyw, a przepisów nie znasz? Brak postoju handlowego. Drzwi zaryglowane na amen. Jakbyśmy mu otworzyli te drzwi bez rozkładu, to naczelnik sekcji zrobiłby nam z tyłków bocznicę kolejową. Dawid krzyczał do konduktora, że on tu mieszka, że tam stoi jego Halinka, że on ma przesiadkę z Zawiercia w nogach. A konduktor mu na to ze stoickim spokojem, że przeznaczenie wzywa go do Krakowa, a Jaworzno to tylko iluzja i ma podziwiać widoki za oknem.
– I co ten biedak zrobił? Wywieźliście go siłą poza granice województwa śląskiego. Przecież to prawie jak deportacja.
– Wywieźli go do Małopolski! Na Krakowie Głównym wysiadł tak blady, jakby go tam na darmowych obwarzankach torturowali. PKP w geście hojności dało mu darmowy bilet powrotny. Dwie godziny w plecy, ukochana na peronie zamieniła się w sopel lodu, a ten, zamiast zjeść z nią kolację, zwiedzał krakowskie sukiennice z miną skazańca.
– Ale sprawa ma ciąg dalszy. Słyszałem, że pan Dawid nie puścił tego płazem i poszedł z tym prosto do Telewizji Republika.
– Do Republiki! No jasne! Zamach na wolność osobistą pasażera, paraliż decyzyjny kolei! Wyobrażasz to sobie? Dawid przed kamerą opowiada, jak padł ofiarą bezdusznego systemu ryglowania drzwi. Pociąg zwolnił, widział ukochaną, widział tablicę Jaworzno Szczakowa, ale potężne lobby kolejarskie nie pozwoliło mu postawić stopy na śląskiej ziemi.
– Mógłby z tego powstać dobry odcinek programu śledczego o mrocznych sekretach postojów handlowych. Czy PKP celowo porywa pasażerów pod Wawel?
– Najlepsze jest to, że on teraz żąda, żeby z powodu jego spóźnienia z Zawiercia zmienić rozkład jazdy dla wszystkich ekspresów w Polsce. Bo skoro inne pociągi się tu zatrzymują, to ten też powinien. Niech jeszcze staje koło monopolowego u pani Krysi, bo akurat pasażer ma ochotę na chipsy.
– Cóż, sprawa wyjaśniona. Przestępstwa nie było, było tylko brutalne zderzenie z rzeczywistością kolejową. Dawid musiał przełknąć gorzką pigułkę. Chociaż, po ludzku, żal mi tej dziewczyny z peronu. Stała tam z różą, a jej narzeczony poleciał jak wystrzelony z katapulty prosto do Krakowa.
– Następnym razem Dawid, zamiast pisać do telewizji, niech po prostu kupi bilet na pociąg, który ma w rubryce napisane Jaworzno. Albo niech trenuje biegi przełajowe, bo wyskakiwanie z jadącego ekspresu to sport dla kaskaderów, a nieszczególnie dla zakochanych z Warszawy Zachodniej.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Język angielski górą

Przeglądając i analizując wyniki tegorocznej matury, można wysunąć kilka wniosków. Jeden z nich jest taki, że bardzo dobrze młodzież zdała z języka angielskiego w liceach i w szkołach zawodowych. Wyniki były świetne na poziomie podstawowym, ale także rozszerzonym. Znaczyłoby to, że młodzież jest otwarta na świat i nauka języka nie przychodzi jej trudno. Tym bardziej że język angielski można nazwać językiem wszędobylskim, gdyż spotykamy się z nim prawie w każdej dziedzinie naszego życia.

Była, ale zniknęła

Przez lata wartko płynęła, a dziś pojawia się i znika. Tak można krótko powiedzieć o rzece o nazwie Sztoła, która niedaleko nas płynęła przez lata i wiele osób pamięta jeszcze w niej kąpiele, oraz czas odpoczynku spędzony nad jej brzegami. Gdy zaprzestano eksploatacji rud cynku i ołowiu, a kopalnię w Olkuszu zamknięto, rzeka się zbuntowała i zniknęła. Miejmy nadzieję, że woda wróci do swego koryta.

Dalej zwężamy

Pomysł zwężania ulic i likwidacja zatoczek autobusowych był i jest nieakceptowalny przez mieszkańców miasta, a nade wszystko przez kierowców. Kilka lat temu jeden z urzędników miał taki pomysł: Żeby w mieście jeździło się bezpiecznie, to należy zawęzić ulice i zlikwidować autobusowe zatoczki. I wydawałoby się, że ten pomysł już poszedł w zapomnienie, a tu okazuje się, że jest wciąż aktualny. Obecnie ostro zabrano się za zwężenie ulicy i likwidację zatoczek autobusowych przy remoncie ulicy Górnośląskiej. I znów rozgorzała dyskusja. Jedni są za takim sposobem na poprawę bezpieczeństwa, a inni uważają, że to kiepski pomysł i z bezpieczeństwem nie ma wspólnego.

Nagroda za pasek

W poniedziałek jeden z uczniów jaworznickiej podstawówki wraz z rodziną spacerował po sejmowych korytarzach, obejrzał salę obrad oraz miejsce, które zajmuje prezydent RP podczas sejmowych obrad. A wszystko stało się za sprawą świadectwa z paskiem. Jeden z posłów w nagrodę za bardzo dobre wyniki w nauce wystosował do uczniów zaproszenie do sejmu. Nasz jaworznicki uczeń uczy się świetnie i może pochwalić się świadectwem z paskiem. Szybko zgłosił w internecie swą kandydaturę do odwiedzenia sejmowych zakamarków. Mamy nadzieję, że spodobało mu się w sejmie i będzie przyszłym posłem jaworznickiej ziemi.

Jaworzno mało znane – Pionier

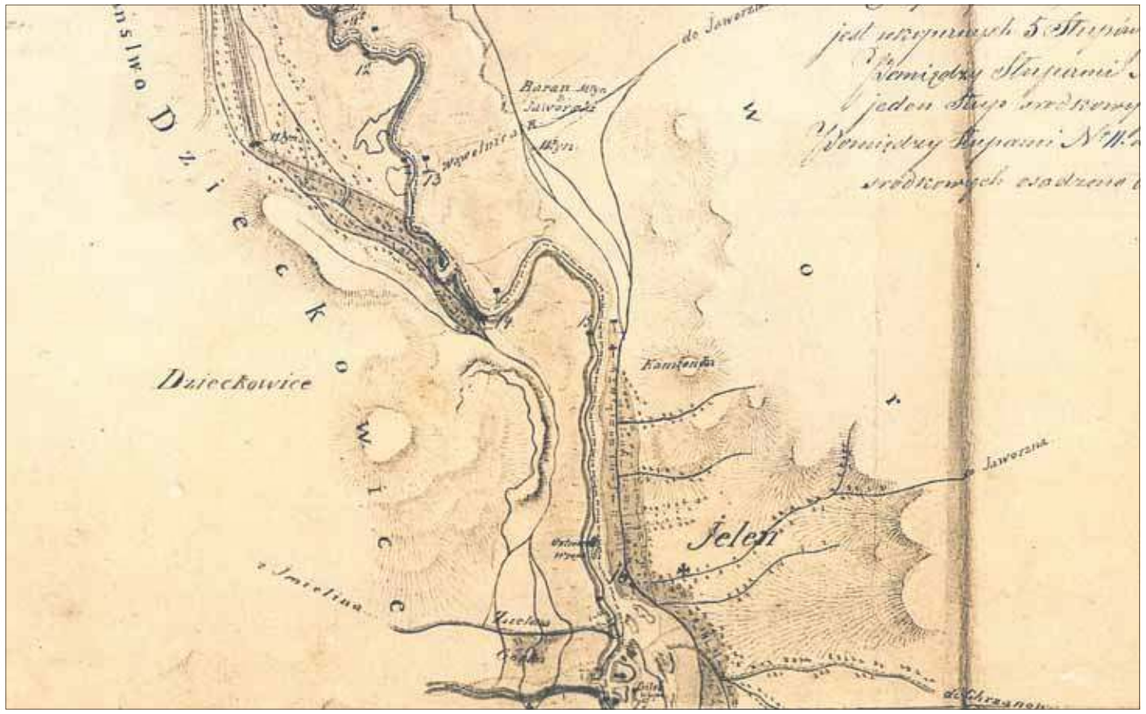

Jeleński odcinek Przemszy (MMJ)

Początki źródłowo potwierdzonego osadnictwa na terenie dzisiejszego Jaworzna, mającego swoją historyczną ciągłość i kontynuację, sięgają XIII wieku. Co prawda obecność człowieka na tych terenach sięga znacznie wcześniej, jednak biorąc pod uwagę trwałe osadnictwo, które istnieje do dziś, należy brać pod uwagę średniowiecze.

Wielu historyków uważa, że początki tegoż osadnictwa sięgają stulecia dwunastego, z pewną dozą ostrożności przyjąć należy jednak, że był to przełom XII i XIII wieku. Nie wiemy jednak kiedy pierwsze średniowieczne osady tutaj powstawały. Pierwszą historyczną datą z dziejów Jaworzna jest rok 1238, kiedy to teren Jaworzna należał do klasztoru benedyktynek w podkrakowskich Staniątkach. Dotyczy to również Ciężkowic i Długoszyna. Data ta nie jest jednak początkiem tychże wsi, lecz potwierdzeniem istniejących już jednostek osadniczych. Źródła historyczne ponownie wymieniają Jaworzno, Długoszyn i Cieżkowice w roku 1242, od kiedy teren naszego miasta w większości przechodzi na własność biskupów krakowskich. Warto zaznaczyć jednak, że z obszaru Jaworzna najwcześniej wzmiankowana jest Byczyna. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1229 roku. Pochodzi ona z bulli papieża Grzegorza IX, w której wymienione jest uposażenie klasztoru w Tyńcu. Nieco później powstała najprawdopodobniej Szczakowa. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z roku 1400, choć niewątpliwie wieś ta powstała znacznie wcześniej. Stosunkowo późno założona została natomiast Dąbrowa, zwana dziś Dąbrową Narodową. Pierwsza data z jej dziejów to rok 1611, nie jest jednak najprawdopodobniej jej początkiem, wszystko wskazuje więc na to, że założono ją nieco wcześniej.

Wobec powyższego widać, że choć początki ludzkiego osadnictwa na obszarze Jaworzna są stosunkowo wczesne, to jednak są one dość niejasne i niesprecyzowane, nie znamy bowiem założyciela pierwszych wsi oraz ich właścicieli. Wiadomo natomiast, że jednym z właścicieli tych ziem (choć niekoniecznie pierwszym) był Klemens Magnus Gryfita, stronnik księcia opolskiego Kazimierza. Warto zresztą wspomnieć, że u zarania dziejów, na przełomie XII I XIII wieku obszar ten stanowił część księstwa opolskiego. Dopiero w drugiej połowie stulecia trzynastego przeszedł trwale w ręce książąt, a potem wojewodów krakowskich. Przed rozbiciem dzielnicowym, a dokładnie przed rządami Kazimierza Sprawiedliwego (1177-1194) teren Jaworzna należał do terenu, który określić można jako kraj Wiślan czy również ziemia krakowska, ponieważ sformułowanie Małopolska jeszcze nie istniało.

Warto jednak podkreślić, że pomimo dość mglistych początków Jaworzna i okolicznych wsi, jedna z nich może poszczycić się znajomością swoich początków i nie chodzi tutaj tylko o rok, ale i o dzień i miesiąc. Chodzi tutaj mianowicie o wieś Jeleń. Co prawda osadnictwo na jej obszarze datuje się już na połowę stulecia XIII, to jednak znamy datę wydania dokumentu lokacyjnego. Wydał go ówczesny biskup krakowski Jan Muskata. Zbyt wiele dobrego o duchownym tym powiedzieć nie można, uchodził za chciwego i rozpustnika, który umrzeć miał na raka jąder, co miało być karą boską za jego rozwiązły tryb życia. Był także stronnikiem królów czeskich i przeciwnikiem Władysława Łokietka. W niczym to jednak nie zmienia faktu (a tym bardziej nie ujmuje wsi Jeleń), że 22 listopada 1303 roku biskup ów wydał dokument lokacyjny, powołujący oficjalnie do życia wieś Jeleń. Mieszkańcy tej dzisiejszej jaworznickiej dzielnicy mogą mieć więc satysfakcję, że mają swój, chciałoby się powiedzieć, dzień niepodległości. Mogą też czuć się kontent, że wiedzą nieco więcej o początkach swej małej ojczyzny i znają na jej temat nieco więcej szczegółów.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl aef06a7df3